Nr. 248. Dnia 8 września. Piątek. Dnia 27 sierpnia (8 września) 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś:	**Narodz. N. M. P.**	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 21	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 37 w.	Wtorek:	Hieronida M.
Sobota:	Sergiusza P. W.	Zachód „ 6-ej „ 34	Zachód „ 4 „ 43 w.	Środa:	Eugenji P.
Niedziela:	Mikołaja z Tol. W.	Długość dnia godzin „ 13 „ 20	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 5 (st 3 c. 7).	Czwartek:	*Podw. św. Krzyża.*
Poniedz:	Prota i Jacka M.	Ubyło „ 3 „ 23	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 13°.	Piątek:	Nikodema.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Radosławy, jutro Sobiebora.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Stadła paryskie" oraz „Złoty cielec"; Rozmaitości: jutro „Mateczka"; — Nowy: dziś Champignol mimo woli" (pierwszy raz); jutro „Champignol mimo woli". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś przedstawienie składane. (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

W kwestji halli.

Do liczby donioślejszych projektów, przyjętych ostatecznemi czasy przez zarząd miejski, zaliczyć należy projekt budowy hall targowych na placu b. koszar mirowskich.

Po rozmaitych propozycjach i zmianach projekt ten zyskał w końcu aprobatę ministerjum, a magistratowi polecono jednoczeście przystąpić do ogłoszenia licytacji na ustanowionych warunkach. Jakoż w dniu 31-ym z. m. odbyła się w magistracie licytacja na budowę hall, która jednak, jak wiadomo, dla braku licytantów spełzła na niczem.

Fakt to godzien zastanowienia, dowodzi bowiem, że eksploatacja hall targowych, mających stanąć na placu b. koszar mirowskich, nie przedstawia korzyści, o ile warunki licytacyjne nie ulegną gruntownej zmianie na korzyść przedsiębiorcy.

I w samej też rzeczy, kapitał potrzebny na budowę hall jest tak znaczny, że w dzisiejszych warunkach trudnoby było wyciągnąć z niego odpowiednie korzyści. Możliwemby to było jedynie przy braku konkurencji, t. j. przy rodzaju monopolu, któryby dał możność pobierania za miejsca w hallach cen, odpowiednich do kapitału nakładowego.

Konkurencja taka wszakże istnieje w postaci kilku bazarów w tej właśnie dzielnicy miasta i przyznać trzeba, że wpływa ona do pewnego stopnia dodatnio na obniżanie cen artykułów, stanowiących pierwszą potrzebę ludności.

W warunkach dzisiejszych tedy przedsiębiorca nie może liczyć na większe dochody, jak te, jakie przynoszą sklepy spożywcze w bazarach prywatnych i miejskich, przylegających do miejscowości, na której mają stanąć halle. Otóż ze źródeł bardzo wiarogodnych okazuje się, że dochody te razem wzięte nie przenoszą 40—50,000 rs. *brutto*. Dla przedsiębiorcy zatem, potrąciwszy koszty utrzymania i administracji, oraz odpowiednią kwotę na amortyzację wyłożonego kapitału, pozostanie nieznaczny zaledwie dochód, mający stanowić procent od ogromnego kapitału, użytego na budowę hall.

Z drugiej znów strony trudną byłoby dla miasta rzeczą zmienić warunki licytacji na własną niekorzyść, gdyż i tak już przy ich układaniu miasto, pragnąc doprowadzić projekt do skutku, nakreśliło możliwie dogodne warunki dla przedsiębiorcy, z pewnym nawet uszczerbkiem dla kasy miejskiej.

Jeżeli zechcemy rozważyć bezstronnie dzisiejsze warunki licytacyjne, to musimy dojść do wniosku, że miasto pod względem finansowym poniosłoby na nich poważne straty.

Przekonamy się o tem na cyfrach.

Obliczając wartość przeznaczonego na budowę hall placu, według ceny, za jaką przez magistrat został nabyty, na sumę rs. 465,000—procent roczny od tej sumy, w stosunku 5%, wyniesie rs. 23,250, które znów obliczywszy na procent składany przez lat 40 (termin ustanowiony w warunkach licytacji), otrzymamy olbrzymią sumę rs. 2,949,030. Niezależnie od tego, miasto traciłoby roczny dochód z podatków od domów, jakie na tym placu stanąć mogą. Dochody z tego źródła możemy przyjąć na drugie tyle, czyli, że razem halle miejskie, po upływie lat czterdziestu kosztowałyby miasto rs. 5,898,060, czyli prawie 6 milj. rs.

I za tak to olbrzymią sumę miasto wejdzie w posiadanie starego budynku, który może nie odpowiadać zupełnie warunkom i wymaganiom, jakie wówczas istnieć będą.

Ze wszystkiego wyżej powiedzianego, nie można nie dojść do wniosku, że pobudowanie hall w tym punkcie miasta napotyka na nieprzezwyciężone trudności.

Miasto, wobec niepewnego urzeczywistnienia projektu hall, nie może ponosić dalszych ofiar z uszczerbkiem kasy miejskiej, która z tak znacznej przestrzeni tak drogiego placu, w ruchliwej części miasta, nie osiągnie żadnej korzyści.

Złoto i brylanty.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

XVI.

Chicago, dnia 18-go sierpnia.

Przyszła kolej na kamienie. O nich pisać jestem zmuszony, lecz co o nich pisać? Klnę się na tysiące gipsowych bogów i bogiń, ludzi i zwierząt, przeglądających się w ciemnych wodach lagun wystawowych, że nie wiem. Co tu robić? Wszak pisać trzeba.

Tak łamałem sobie głowę, wędrując ciężkim krokiem z gmachu środków komunikacji do gmachu górnictwa.

Słońce parzyło wcale nieprzyzwoicie. Zmęczone tłumy publiczności szukały cienia lub chłodziły się przy budkach z wodą sodową, wielkie beczki administracji wystawowej toczyły się wolno polewając drogi oraz buty i ubrania przechodniów, dozorcy w świetnych mundurach drzemali oparci o ściany gmachów. Kiedy niekiedy rozlegał się dzwonek wozów ambulansowych, dążących gdzieś na koniec wystawy po omdlałe ze zmęczenia ofiary własnej gorliwości i wielkich przestrzeni, dzielących budynki. Nad jeziorem i miastem unosiły się ciężkie, nieskończenie długie smugi czarnego dymu z kominów fabryk, lokomotyw i parowców.

Zwątpienie toczyło mą duszę. Rzuciłem niedopałek papierosa, westchnąłem i przekroczyłem próg gmachu.

W tem—jak w bajkach o zaczarowanych królewnach—ocknąłem się. Przede mną bowiem leżał, za grubą szybą, żółty, połyskujący kruszec—złoto.

„I ty się pytasz", biedny człowiecze, o czem pisać?—rzekłem sam do siebie, spojrzawszy na ów marny metal, który natchnął tylu artystów, spłodził tyle wielkich czynów i zbrodni, który... lecz mniejsza o to! Niechaj raz przynajmniej przypatrzę mu się dowoli. Bo choć nieraz miałem bite cząstki jego w moich rękach, to jednak na tak krótko, że nim obejrzałem jedną stronę medalu, już szedł on w dziesiąte ręce, a ja może dlatego nie mogę nigdzie dostrzedz odwrotnej strony i uważam, że tak wystawa kolumbijska jak i życie całe są tak piękne, tak wesołe, iż przejść przez nie choć raz jeden, pisać o nich do *Kurjera*—warto, bardzo warto.

Żart jednak na stronę, choć nie myślę pisać o tej wystawie z powagą geologa, metalurgisty lub inżera F. Rycerskiego, który tu obrał sobie główne locum i, zbierając skrzętnie katalogi oraz reklamy wystawowe, pisze bardzo uczone rzeczy.

Trzy czwarte gmachu zajęły Stany Zjednoczone i urządziły pawilony tak bogate i rozmaite, że niewiadomo, który z nich najpierw podziwiać. Istotnie błogosławiony to kraj pod względem bogactw kopalnianych. Czego w nim niema?—Złoto, srebro, węgiel kamienny, żelazo, miedź, cyna, ołów, siarka, grafit, marmury, onyxy, agaty i tyle, tyle innych minerałów. Oprócz tego nafta i gaz ziemny w takich ilościach jak nigdzie. Czy można żądać więcej?

Z ilością idzie w parze jakość tych materjałów, bo oto naprzykład stan Michigan wystawił blok rudy żelaznej, ważący 10,375 funtów i zawierający 70% czystego żelaza, obok zaś dwie bryły rodzimej miedzi, ważące 8,500 i 5,400 funtów! Dalej Kalifornja okazuje samorodki złota, ważące po kilka funtów, Arizona—ogromne odłamy siarczanu miedzi o wspaniałych kolorach, Ohio—całe sztuki tkanin azbestowych, Montana i Colorado—tak bogate rudy srebrne, że bledną przed niemi słynne rudy Meksyku i Boliwji, Nowy Meksyk—tak piękne onyksy, że niektóre płyty w ramy oprawne czynią wrażenie krajobrazów, malowanych mistrzowskim penzlem.

Środek gmachu ozdobiła Pensylwanja potężnym obeliskiem z najprzedniejszych „czarnych djamentów" —węgla kamiennego.

Mamy tu jeszcze piramidę, ułożoną z malutkich beczułek. Przedstawia ona w zmniejszeniu dzienną produkcję nafty w Stanach Zjednoczonych, sięgającą pokaźnej cyfry 140,000 beczek.

Nie będę rozpisywał się o cynku, ołowiu, siarce i rozmaitych solach, których wszędzie leżą stosy. Glin przedstawia się także bogato. Piękne naczynia kuchenne, wyrobione z tego metalu przyszłości, wystawiło miasto Pittsburg.

Ktoby to pomyślał, że Ameryka północna posiada nawet perły. A jednak tak jest. Stan Wisconsin okazuje nam obfity ich zbiór, wybrany z muszel niektórych mięczaków, zamieszkujących tamtejsze jeziora.

Dział Stanów Zjednoczonych uzupełniają setki maszyn górniczych, jako to: młynów, pomp, świdrów, wentylatorów, tudzież wspaniałe zbiory minerałów, wśród których na wyróżnienie zasługuje, z powodu bogactwa i zupełności, zbiór należący do zakładu przyrodniczego Warda w Nowym Yorku.

W szeregu państw obcych najpoczesniejsze miejsce zajęło cesarstwo niemieckie. Taki np. pawilon braci

Może więc należałoby pomyśleć nad tem, czy inne miejsce, mniej wystawione na konkurencję, a tem więcej targowiska potrzebujące, nie byłoby odpowiedniejsze dla urzeczywistnienia tak pożądanego projektu.

Miasto mogłoby przystąpić niezwłocznie do sprzedaży placów po b. koszarach mirowskich i nie ulega wątpliwości, że osiągnęłoby za nie sumę, wystarczającą na postawienie hall, i tym sposobem doszłoby do posiadania własnego targowiska, nie czekając upływu lat 40-tu i nie pozbywając się dochodu z podatków od budowli, jakie staną na placu po koszarach mirowskich.

Projekt ten ma jeszcze tę ważną zaletę, że halla targowa, która, nawet wzorowo utrzymana, nie przyczyni się do świeżości powietrza—nie byłaby w tak blizkiem sąsiedztwie z ogrodem Saskim, tem ulubionem dla warszawian miejscem spacerowem.

S. Z.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 5-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Bilans miasta Wiednia wykazuje: wydatki $31\frac{1}{2}$ miljona, dochody $30\frac{1}{2}$ milj. Ładne to sumki; na oświatę idzie rocznie $6\frac{1}{2}$ milj., na ubogich $3\frac{1}{4}$ milj., na zdrowotność 326,000, na służbę bezpieczeństwa 860,000, na publiczne roboty $3\frac{1}{2}$ milj., administracja kosztuje 2,790,000 złr. Posiadłości gminne, ulice, place, mosty itp. są zinwentaryzowane na 63 miljony, zaś prywatny, nieruchomy majątek gminy (budynki, place, kamieniołomy itp., niosące dochód) wynosi $61\frac{1}{2}$ miljona; długi wynoszą 65 miljonów złotych reńskich.

„Proletarjat sztuki", „Socjalna kwestja wędrowna", „Nędza szminkowana"—pod takiemi tytułami przynoszą dzienniki sprawozdania z wiecu aktorów. Zebrało ich się 170; jako główne złe wymieniono: brak zajęcia przez cztery miesiące co roku, niesumienność dyrektorów, wyzysk ajentów i biur pośredniczących, nadmiar szkół teatralnych, które nawet analfabetów na aktorów „kształcą". Opisywano nędzę 70,000 ludzi; jeżeli aktor zje gulasz na kredyt—to dlatego, że gaży od lat nie pobiera; dyrektorzy mogą obchodzić 25-letnie jubileusze niepłacenia gaży; nędza ciąży zarówno na aktorach, jak i na aktorkach; cała ta armja ciężko pracuje, a głód cierpi i jest poniewierana nie przez swoją winę. Jako pierwszy krok ratunku ma nastąpić solidarna organizacja wędrownych aktorów, potem zaś mają domagać się opieki od władz i parlamentu. Wiec ten był widowiskiem, przypominającem „Bajazza" Kamińskiego... „Publiki nie było a małpa się śmiała..." Zebrani — figury po większej części dziwne — odegrali dramat poważny, wymownie, szczerze, wśród płaczu i śmiechu.

Z powodu, że działanie powietrza w tutejszym klimacie wielce szkodzi nawet pomnikom bronzowym, wchodzi przeto coraz więcej w użycie wynalazek cyzelatora Waschmanna. Cyzeluje on pomniki i pokrywa sztuczną patyną, która chroni, a zgoła nie przeszkadza tworzeniu się naturalnej patyny. Przyjęto to postępowanie i w Berlinie.

Nieco rozpraw sądowych:

Płanetnica—znaczyłoby to u nas niby znachorkę, sprowadzającą chmury i grady. Tutaj nazywa się tak niewiasta, która chodzi po domach z klatką, a w niej obłaskawiony trznadel, który z puszki wyciąga t. zw. „płanety", a na nich numery na loterje. Djalog odbył się taki: „Czyś pani żebrała?" „—Broń Boże!—policjant zapisał mnie za to, że mój Ami wyciągał płanety." „—Co to jest?" „—Że też pan sędzia nie zna mojego Ami". „—Nie masz pani innego zajęcia?" „—A po co?—interes dobrze idzie, ludzie stawiają na łoterję i wygrywają, a na płanetach stoją opisy życia, o kochankach, weselach, to dziewczęta mają ztąd radość. Dla starszych niewiast są czerwone kartki o listach z pieniędzmi, o ternach..." „—Więc pani żyjesz, jak tylu innych, z głupoty ludzkiej?" „—Tak, wysoki sądzie." Odesłano ją do innego sądu, nie za patenty, ale za przestępstwo prasowe; kartki te są drukowane, a bez pozwolenia je kolportuje. Na przyszłość będzie je pisać...

Cudowne mydło: Unterberger dostał pozwolenie na sprzedaż mydła do wywabiania plam. Ogłosił tedy cudowne mydło, które wzrok naprawia, choroby skórne usuwa, nagniotki tępi, leczy zwierzęta i wywabia plamy. Prokurator nie chciał temu uwierzyć, choć Unterberger powoływał się na jednego profesora. Pokazał kopję, że mu posłał swoje mydło przed trzema miesiącami—no i czeka właśnie na odpowiedź. Przedstawiał on, że mydło jego jest cudowne, a dowód na to w tem, że prokurator nie wierzy; bo proszę, czy wierzył kto w telefon przed stu laty? Ot, trzeba mieć szczęście; jak biedny człowiek co wynajdzie, to go prześladują; Kneipowi to wolno robić cudowne kuracje. Zabrano mu 500 mydeł i skazano go na cztery dni aresztu.

W szafie: Zgorszenie wywołują autorzy, którzy na scenie używają takich środków, jak chowanie się w szafie itp., gdyż to niby w życiu się nie zdarza. Tymczasem zdarza się: Laurenz Vibiral, urzędnik, nie mógł znosić starej ciotki, ale żona jego „obserwowała" ją, bo ciotka jest ciepła, coś tam po niej może spaść. Ciotka w odwet Vibirala nie miłowała i nieraz na niego żonie coś nagadała. Przyszła raz cioteczka rano; pani Vibiralowa wprowadziła ją zaraz do „saloniku". Vibiral ubierał się dopiero, ciotce nie mógł się pokazać, bo zarazby przyszło do swarów. Śniadanie stało w drugim pokoiku, ale drzwi były otwarte, nie mógł tam przyjść, boby go cioteczka spostrzegła, więc wpadł na pomysł wyborny, prześliznął się do kuchni i posłał Minnę, „młodszą", żeby wywołała panią do kuchni z powodu kupionej gęsi, a przytem drzwi od śniadania zamknęła.

Ale cóż, ledwo ciotka usłyszała o gęsi, zaraz też wstała, żeby ją zobaczyć, i idzie do kuchni. Vibiral nie mógł uciec; ledwo zdołał się skryć do otwartej szafy z sukniami młodszej. A tu ciotka zasiadła i dopieroż djagnostykować ową gęś, którą znalazła bardzo niebezpieczną, bo miała gardziel. Vibiral w rozpaczy, aż nareszcie udało mu się dać znak „młodszej". Ale cóż, kiedy głupia gęś tak się przelękła, że narobiła krzyku, że duch, czy co?

Ciotka odważna nuż do szafy i znajduje Vibirala! Tego jej też było potrzeba; nuż pomstować od wiarołomców, cudzołożców; a Vibiral na to nuż rzucać czarownicami, wiedźmami; ale czuł się tak dotknięty wobec żony i „młodszej", że zaskarżył ciotkę o najście i obrazę honoru.

Wszystko to wczoraj w sądzie wobec licznej publiki na jaw wyszło. Sędziemu udało się doprowadzić do zgody, żona błagała o to; ale taka tam i zgoda; ciotka na odchodnem powiedziała: „A co mi tam zresztą, niech i tak będzie, ale co wiem, to wiem!" Młodszą zaś napewno oddalą.

A.

*

Berlin, 6-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Nad naszemi kawiarniami wiedeńskiemi, otwartemi, jak wiadomo, przez całą noc, zbierają się groźne chmury i czekać należy, rychło gromy w nie uderzą w formie obostrzonych przepisów policyjnych. Uskarżano się w pewnych kołach na panujące w owych lokalach o późnej, nocnej porze zbyt swobodne życie. Następnie odczuły groźną konkurencję kawiarni wiedeńskich restauracje z usługą żeńską, które już o godzinie 11-ej zamykać musiały swe podwoje, wystosowano tedy do ministra spraw wewnętrznych prośbę o przedłużenie tak zwanej godziny policyjnej i uzasadniono podanie wskazaniem na kawiarnie, które, mimo przesiadujących w nich stale wątpliwej moralności osób, aż do brzasku dziennego otworem stoją.

Minister, hr. Eulenburg, na prośbę petentów o przedłużenie godziny odmowną dał odpowiedź, lecz za to, według wskazówek, podanych przez właścicieli restauracyj, zarządził ścisłą kontrolę istniejących w Berlinie 40-tu kawiarni wiedeńskich i, na podstawie raportów, ułożyć kazał przepisy, ograniczające swobodę ruchu w najwięcej skompromitowanych lokalach nocnych, Decyzje ministerjalne niebawem doręczone będą dotkniętym niemi właścicielom kawiarni.

Juz od dwóch dni żadnego tu nie stwierdzono wypadku cholery, umarł jedynie chłopczyk, Alfred Schuster, który od kilku dni znajdował się w szpitalu Friedrichshain. Siostra jego i matka, które dawniej zapadły i w tym samym umieszczone są szpitalu, wracają już do zdrowia.

Znany powieściopisarz, Paweł Lindau, jak to w liście do *Berliner Fremdenblatt* oświadcza, nie złoży, wbrew obiegającym pogłoskom, urzędu redaktora miesięcznika *Nord und Süd*.

Utwór sceniczny Gerharda Hauptmanna p. t. „Hannele Mattern's Himmelfahrt", którego niezwykłą fabułę stanowi sen ubogiego dziecka o śmierci, przyjęty został ostatecznie przez intendenturę teatrów dworskich. W czasie wizyj zaziemskich dziecka przygrywać będzie muzyka kompozycji Maxa Marschalka.

Program przyszłorocznych przedstawień oper wagnerowskich w Bayreuth już ułożono. Cykl rozpocznie się d. 19-go lipca „Parsifalem" i skończy się po 20-tu przedstawieniach, d. 19-go sierpnia. Prócz „Parsifala", grać także będą „Tannhäusera" i Lohengrina".

Tutejszy „Deutsches Theater" zamierza uroczyście obchodzić dziesięciolecie swojego istnienia w d. 29-ym b. m.

K.

*

Paryż, 5-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Bulletin officiel ogłosił listę osób, obdarzonych orderem Legji honorowej przez ministerjum spraw wewnętrznych z okazji d. 14-go lipca. Znajdujemy tu nazwiska doktorów: Thnillier, Truffier, Doléris, Napias, Bouilly, Babiński, oraz literatów, jak: Edgara Hément, Villebrun'a, Alb. Bataille'a; publicystów: Letort'a i Domergne'a, redaktora *Réforme économique*; Franck'a, redaktora dziennika *La liberté*; Lebesgne'a, świetnego kronikarza gazet *Paris* i *Eclair*, pisującego pod pseudonymem Jerzego Montorgueil; wreszcie słynnego autora „*Là-bas*" i „*Are-*

Stumm z Neukirchen, zbudowany całkowicie z rur, szyn, drutów, tudzież belek kutych i powyginanych na zimno, jest okazem jedynym w swoim rodzaju. Francja nie może poszczycić się bogactwem; Austrja grzeszy niedbałością i podobną jest raczej do bazaru karlsbadzkiego, niż do poważnej wystawy; Rosja zato wypełniła obszerny swój dział pięknemi okazami. Znajdujemy tu staranne wystawy kopalń dąbrowieckich, Huty Bankowej w Dąbrowie, Bracia Noblów z Baku i wiele innych. Największem powodzeniem w tym dziale cieszą się artystyczne odlewy żelazne Rastorgujewa z Uralu. Znajduje się ich tutaj kilkaset sztuk, pomimo to prawie wszystkie są już sprzedane.

Anglikom nie szczędzono miejsca. Zajęli oni przestrzenie w rozmaitych częściach gmachu, szczycąc się bogactwami swych kolonij austrjalijskich, amerykańskich i afrykańskich.

Nowa Południowa Walja wystąpiła w całym blasku, zapełniając swój pawilon okazami złota, srebra, cynku i węgla. Kanada nie ustępuje pod względem jakości Stanom Zjednoczonym, lecz najwięcej zajęcia budzi wśród publiczności pawilon, zawierający wystawę djamentów z kopalni Kimberly na Przylądku Dobrej Nadziei. W pawilonie tym odbywa się także codziennie czynność mycia, klasyfikowania i szlifowania djamentów, to też całemi godzinami jest on oblężony przez tłumy, szczególniej płci pięknej, jakby zahypnotyzowane widokiem błyszczących kamyków.

Wielką rolę grają tu maszyny. Sprowadzeni naumyślnie robotnicy rzucają przywiezioną w opieczętowanych workach ziemię djamentodajną do obszernych kadzi, napełnionych wodą. Utworzone tym sposobem gęste błoto przechodzi mechanicznie przez będące w ciągłym ruchu rozmaite sitka i siteczka dopóty, dopóki wszelkie części ziemne nie zostaną usunięte, w sitkach zaś pozostaną tylko czyste kamyki. Wprawni dozorcy przeglądają je starannie i oddają znalezione djamenty do sąsiedniego pokoju, stanowiącego szlifiernię.

Tutaj drogocenne kamyki poddane są dwom operacjom. Pierwsza zasadza się na umocowaniu ich w ołowianych kulkach, wielkości kurzego jaja, posiadających długie rączki miedziane. Czynność ta odbywa się przy pomocy warsztatów, zaopatrzonych w płomyki gazowe. Gdy kulka ołowiana mięknie pod wpływem gorąca, robotnik ujmuje szczypczykami kamyk i osadza go do połowy na samym jej y- cie, jak np. w pierścionku. Tak przygotowany djament przechodzi na drugi warsztat, podobny do garncarskiego koła.

W środku stołu umocowane poziomo, gładko wypolerowane koło stalowe, o średnicy mniej więcej dwunastu cali, obraca się, za pomocą transmisji, łączącej je z motorem parowym, tak szybko, że czyni 2,000 do 2,500 obrotów na minutę. Ponieważ zaś najhartowniejsza stal byłaby niewystarczającą do opolerowania djamentu, powierzchnia więc koła pokryta jest cienką warstwą oliwy, zawierającej pył djamentowy.

Gdy robotnik otrzyma kulkę ołowianą, ujmuje obcęgami miedzianą rączkę i przyciska djament do obracającego się koła. W przeciągu kilkunastu minut wystająca powierzchnia djamentu jest opolerowaną. Ta część pracy jest stosunkowo najłatwiejsza. Dla nadania djamentowi jaknajwiększego blasku, t. j. dla utworzenia z niego brylantu, potrzeba jeszcze, aby wszystkie inne ścianki były oszlifowane stosunkowo do jego wielkości i posiadały kształty ściśle z góry określone. Rzecz, to nie łatwa i zależy wiele od zręczności robotnika. Rączka umocowana do spodu kulki, może być wygiętą w różne strony, robotnik więc jest w stanie oszlifować wszystkie ścianki górnej połowy kamienia, nie wyjmując go z oprawy. Ta sama czynność powtarza się z dolną połową i tak powstaje z surowego kryształu piękny brylant w przeciągu kilkunastu lub kilkudziesięciu godzin, gdy tymczasem przedtem, przy zastosowaniu pracy ręcznej, potrzebowano tygodni i miesięcy trudów dla osiągnięcia tego samego rezultatu.

W oddzielnej witrynie umieszczono setki djamentów białych, żółtych, różowych i czarnych. Kilka z nich sięga wielkości gołębiego jaja.

Innem *curiosum* tego gmachu jest posąg, wyobrażający Sprawiedliwość, odlany ze srebra z domieszką złota, zamiast miedzi. Znajduje się on w pawilonie stanu Montana i przedstawia wartość 79,000 dolarów.

Na zakończenie dodam, zamiast wykrzykników, jeszcze cyfr parę.

Od roku 1848-go do roku bieżącego wydobyto w Stanach Zjednoczonych złota za 1,900,000,000 dolarów. Z tej kolosalnej sumy przypada na samą Kalifornję 1,310,245,000 dolarów. Cóż więc dziwnego, że amerykanie uchodzą w Europie za nababów, tutaj zaś dolar—to głupstwo?

Stefan Barszczewski.

bours", Huysmans'a, który odznakę otrzymał nie jako mistrz pióra, ale jako 27-letni wzorowy urzędnik!

Dziś wyruszyli z Paryża rezerwiści, których datę wyjazdu opóźniono z powodu wyborów, a miejsce przeznaczenia dla wielu zmieniono z uwagi na niekorzystny stan sanitarny zachodnich brzegów Francji. Manewry te doroczne są dla państwa niemałym ciężarem, bo oto, jak przedstawiają się w okrągłych sumach koszty: podróże głównego sztabu 125,000 fr., manewry brygady samej 233,000 fr., manewry brygady, dywizji i korpusu 4,432,000 fr., manewry kawalerji 163,000 fr., manewry forteczne 58,000 fr., manewry w górach 216,000 fr., naboje piechoty 364,000 naboje artylerji 112,000; ogółem 5,703,000 fr.

Nie licząc tego, co wynoszą manewry morskie, pensja żołnierzy i dodatki do pensji, odszkodowanie rolników itp.

Jako rezerwista, wyjechał też dzisiaj Lucjan Descares, po raz pierwszy od czasu wydania głośnej swej książki „Sous-offs", skutkiem której stawiony był przed sądem przysięgłych, zdegradowany, obrzucony najbardziej obelżywemi listami, artykułami dziennikarskiemi itp, Wykończa on obecnie nową powieść „Aveugles". Treścią daleko odbiega ona od satyry stosunków wojskowych, która imię Descares'a tak popularnem uczyniła, treścią jej bowiem jest życie ludzi ślepych, z którymi autor dużo przestawał.

Zmarł tu znany „dyrektor" teatru marjonetek na polach Elizejskich, Anatol Cressigny, przed którego budką gromadziła się zawsze rzesza dziecinna. Był on podobnie, jak i jego ojciec, dyrektorem, autorem i aktorem w jednej osobie, ułożył 220 komedyjek, które w rękopisach pośmiertnych dostaną się jego sukcesorom. Od kilku miesięcy podupadł na zdrowiu, a w ostatnich dniach sam zakupił sobie miejsce na cmentarzu Montparnasse.

Z.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO." Plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż przedstawicielami Niemiec na berlińskiej konferencji celnej będą: baron Tillmann, poseł pruski w Hamburgu i Meklemburgu, oraz baron v. Lamezan, nazwisko trzeciego reprezentanta nie jest wiadome. Ta sama gazeta donosi, iż projekt wzajemnej ochrony granicy russko-niemieckiej przed kontrabandą został przez obadwa rządy przyjęty w zasadzie. Układy handlowe z Austrją toczą się bez przerwy.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w miejscowościach, gdzie znajdują się stadniny rządowe, postanowiono przyjmować do nauki weterynarji chłopców włościańskich po pięciu przy każdym zarządzie. Kurs nauki będzie pięcioletni bezpłatny. Kończący szkołę otrzymywać będą świadectwa na felczerów weterynarji.

= *Graždanin* zamieszcza jeszcze kilka szczegółów o projektowanem zorganizowaniu w gubernjach Królestwa Polskiego oddzielnego zarządu kolei skarbowych. Zarząd ten miałby swoje siedlisko w Warszawie i w nim koncentrowałyby się sprawy wszystkich kolei skarbowych. Liczne posady, istniejące obecnie na kolejach, uległyby skasowaniu.

= Zauważono, iż pod arkadami Zjazdu gromadzą się w dzień i w nocy podejrzane osobistości, skutkiem czego zdarzają się dość częste kradzieże w przyległych zabudowaniach; prócz tego miejscowość ta bywa zanieczyszczana, a utrudnienie dostępu do arkad, jako ze wszystkich stron otwartych, okazało się niemożebnem, zarząd tedy pałaców zwrócił się do magistratu o zarządzenie zabicia trzech arkad w blizkości zabudowań zamkowych, deskami.

= Wyznaczona przez wydział budowlany komisja do zrewidowania wyrobu cegły w cegielniach podmiejskich, niezależnie od dokonanych szczegółowych rewizyj, postanowiła stale kontrolować wyrób cegły. Nadto wydane będą nowe przepisy, określające sposób fabrykowania cegły.

= Z przyczyny, że wielu mieszkańców przedmieść: Wola, Koło, Ochota i Powązki, nie przestrzega przepisu, zabraniającego spacerowania po plancie kolei obwodowej, co z jednej strony może wywołać smutne wypadki, z drugiej zaś wpływa na uszkodzenie nasypu, polecono dróżnikom i stróżom obchodowym niedopuszczać pod osobistą ich odpowiedzialnością podobnego nadużycia, w razie zaś gdyby ktoś na pierwsze wezwanie nie zszedł z plantu, należy go pociągnąć do opowiedzialności sądowej.

= W myśl wydanego prawa o odległościach cmentarzy od granic miasta, cmentarz starozakonnych nie może się już więcej ani o jedną piędź ziemi rozszerzyć, gdyż gmina izraelska zbliżyła mury do ostatecznej granicy. Po zupełnem więc zapełnieniu cmentarza, co w niedalekiej przyszłości rychło nastąpi, zmarli starozakonni będą chowani na Pradze przy Pelcowiźnie, gdzie już cmentarz żydowski istnieje.

= Sprawa dalszego przedłużenia ulicy Waliców, która przed kilku laty otrzymała pierwsze przedłużenie od Ceglanej do Prostej, znów wchodzi na porządek dzienny. Nowe przedłużenie ma nastąpić do ul. Pańskiej, a to przez zajęcie dwóch posesyj, a ostatecznie do Siennej, w celu ułatwienia komunikacji równolegle do Żelaznej.

= W celu usunięcia pośrednictwa przekupniów, którzy wywierają szkodliwy wpływ na interesy konsumentów, wydane zostały liczne rozporządzenia do władz gminnych, aby niedopuszczały dokonywania zakupów produktów spożywczych na drogach publicznych przed wyjazdem na targi. Obecnie zaś obowiązujące przepisy jeszcze bardziej rozciągnięto. Dla ułatwienia więc konsumentom miast prowincjonalnych detalicznego nabywania różnych artykułów jako to: mąki, kartofli, nabiału, warzyw, drobiu i t. p., wszystkie wozy, zajeżdżające z produktami, są skierowywane na place targowe, gdzie przekupnie z powodu ułatwionego nadzoru nie mogą już rynku monopolizować i dowolnych cen nakładać.

= Właściciel posesyj na Nowej Pradze pod nr. 17 i 19-ym przy ulicy Stalowej, p. Kochański, wniósł do magistratu prośbę o wydanie mu pozwolenia na utrzymywanie urządzonego na tych posesjach bazaru i skasowanie istniejących na tej ulicy drewnianych budek, w których dotąd odbywa się sprzedaż mięsa i artykułów żywności, jak również o przeprowadzenie na wybrukowany obok bazaru plac wozów włościańskich, przybywających na Nową Pragę z produktami. Do obejrzenia powyższej miejscowości i zaopinjowania, o ile odpowiada ona wymaganym warunkom bazaru prywatnego, ustanowiono komisję złożoną z urzędników i techników miejskich przy udziale delegata ze strony policji. Komisja ma się zebrać na miejscu d. 9-go września, t. j. w sobotę, o godzinie 10-ej zrana.

= Z powodu jarmarku na chmiel, mającego się odbyć w Warszawie w końcu miesiąca, t. j. d. 25-go września, posiedzenie zwyczajne wrześniowe sekcji rolnej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, które miało się odbyć w nadchodzący poniedziałek, zostało odłożone do d. 26-go na godz. 8-ej wieczorem. Posiedzenie to odbędzie się niezależnie od posiedzenia delegacji chmielarskiej.

= Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w kościele Opieki św. Józefa (po-wizytkowskim) odbędzie się obrzęd zaślubin p. Aleksandra Girdwoynia, znanego pomologa inspektora ogrodu pomologicznego, z panną Marją Kossakowską.

= Bawi przejazdem w mieście naszem docent uniwersytetu petersburskiego, p. Jan Łoś.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Stadła paryskie" i „Złoty cielec", w Nowym „Champignol mimo woli" (pierwszy raz).

* Teatr Rozmaitości otwarty będzie w dniu jutrzejszym.

Na pierwsze przedstawienie dana ma być „Mateczka".

* Krotochwila Feydeau i Desvalier'a „Champignol mimo woli" ukaże się jutro po raz drugi na deskach teatru Nowego.

* Panna Inez de Frate (sopran koloraturowy), Wołoszko i Morlacchi już przybyli.

Panna de Frate zaprezentuje się w niedzielę w „Violecie".

Repertuar operowy na przyszły tydzień, prócz tej opery, zapowie „Halkę", „Straszny Dwór", „Rycerskość wieśniaczą" (z udziałem p. Suagnesa) i „Afrykankę".

* W środę odbędzie się w teatrze Wielkim pierwszy występ barytona, pana Broggi-Muttini w „Rigolecie" Verdiego.

* Powrócili z urlopu pp.: Frenkiel i Prażmowski.

* Znakomita artystka, pani Stromfeld-Klamrzyńska, bawi chwilowo w naszem mieście.

* Na scenie teatru Wielkiego, wobec przedstawicieli dyrekcji teatrów, wczoraj w południe śpiewał tenor operetkowy z teatrzyku „Eldorado", p. Jamiński, który ubiega się o debiuty w operze i operetce warszawskiej.

= Ze sztuki.

* Rrzeźbiarz Antoni Kurzawa świeżo wykończył nową kompozycję, przedstawiającą postać jednego z poematów Mickicza.

Rzeźba w tych dniach ukaże się na wystawie sztuk pięknych.

* Wykłady w szkołach malarstwa dla kobiet rozpoczną się z dniem 1-ym października.

= Wystawa wyrobów skórzanych.

W dalszym ciągu na zapowiedzianą w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa wystawę skór, wyrobów skórzanych oraz dekoracyjno-tapicerskich deklaracje nadesłali: Karol Klejnert z Sielc pod Warszawą—pasy skórzane; Piotr Piekarski z Częstochowy—oprawy do książek; Jadwiga Przewóska, przełożona szkoły rzemiosł dla kobiet—wyroby galanteryjno-skórzane; N. N.—futra męskie i damskie; N. N.—oprawy do książek; Juljan Malicki—wyroby galanteryjno-skórzane i introligatorskie; M. Stankiewicz—meble i dekoracje bambusowe; Józef T. Dzierżanowski—oprawy ksiąg handlowych; Feliks Miński—rękawiczki damskie i męskie; Roman Sierpiński—łęki do siodeł; K. A. Miller z Petersburga—skóry juchtowe na buty; Stanisław Krzyżanowski—meble i dekoracje.

Komitet, zajmujący się organizacją pomienionej wystawy za naszem pośrednictwem zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które wzięły deklaracje w zamiarze ich wypełnienia, o jaknajśpieszniejsze składanie pomienionych deklaracyj i zapisywanie się w poczet wystawców, z powodu bowiem opóźnienia i braku miejsca zapisy mogą pozostać nie uwzględnione.

To samo odnosi się i do osób, które w ostatnim dopiero terminie zgłoszą się po deklaracje.

Proszeni również jesteśmy o zaznaczenie, iż każdy wystawca ma prawo do pięciu bezpłatnych wierszy „petitowych" w katalogu, jaki w przeddzień otwarcia wystawy w druku się ukaże.

= Komitet artystyczny.

W łonie budowniczych warszawskich agituje się myśl utworzenia przy technicznym wydziale gubernjalnym komitetu artystycznego, który czuwałby nad estetyką przedstawionych do zatwierdzenia planów na nowe budowle.

Komitet taki miałby prawo poprawek i wniosków, a jeżeli będzie stosownie złożony, niezawodnie poważnie oddziała na podniesienie piękna architektonicznego w naszem mieście.

Dzieląc się z czytelnikami tą pożądaną wiadomością, nadmieniamy, iż pismo nasze rok temu postawiło wniosek stworzenia komitetu, o jakim mowa.

= Roboty kościelne.

W prezbiterjum kościoła WW. Świętych ustawiono obecnie nową figurę kamienną św. Ładysława, wykutą przez rzeźbiarza, p. Wincentego Balona.

W niszach znowu fasady tej świątyni i na jej frontonie pomieszczono teraz figury: Olesińskiego „Madonna", Niewiarowskiego św. Anna i św. Teresa, Wojdygi św. Henryk, św. Anioł Gabrjel i osiem błogosławieństw ewangelicznych, wyobrażonych w płaskorzeźbie frontonowej; na stokach frontonu figury świętych Piotra i Pawła są dłuta p. Balona.

W ogóle fasada kościoła naszego, zrzucająca z siebie rusztowanie, odsłania wiele bogactwa artystycznego, o które tak trudno w budowlach nowoczesnych.

Dziełom rzeźbiarskim wtoruje tu dobrze i ornamentyka architektoniczna, wykonane z cementu przez p. Silewicza.

= Przeróbki.

Lekcje w instytucie muzycznym (konserwatorjum), zamiast d. 15-go b. m., rozpoczną się dopiero w d. 21-ym b. m.

Przyczyną tego są przeróbki w gmachu konserwatorjum, które nie mogą być prędzej ukończone.

Pomiędzy innemi schody obecne zostały usunięte, a zastąpią je nowe wewnątrz gmachu.

Prócz tego poprzerabiano wejścia do sal w ten

sposób, że obecnie do każdej sali z osobna będzie można wejść z kurytarza.

= Kanalizacja i wodociągi.

Zarząd eksploatacji nowych wodociągów postanowił przedsięwziąć próby wodomiarów, jakie obowiązkowo w każdej posesji, połączonej z siecią rur ulicznych, znajdować się muszą.

Dotychczas używane są u nas przeważnie wodomiary Spaanerowskie, w ostatnich jednakże czasach zarząd otrzymuje liczne oferty od fabryk zagranicznych, jak np. od firm: Meinecke w Wrocławiu, Bleskot w Pradze, Trager w Paryżu i t. p., które ubiegają się o dostawę.

Systemy wodomiarów są dwa, t. j. turbinkowy i tłokowy, próby zaś wykazać mają, który sposób jest dla Warszawy odpowiedniejszy.

Powstał projekt wybudowania jeszcze w r. b., lub też w początkach przyszłorocznego sezonu kanału na ulicy Foksal, która w programie nie jest przewidziana w r. 1893-im.

O budowę starają się właściciele domów przy tej ulicy.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów zwołane będzie w środę, d. 13-go b. m., o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

Na porządek dzienny tego zebrania wejdą wyłącznie sprawy wewnętrzne mniejszego znaczenia.

Wczoraj zebrała się komisja techniczna do odbioru rur i odlewów żelaznych z fabryk K. Rudzkiego i Sp. i A. Repphana.

Zajęci przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych przez czas wakacyj studenci instytutów technicznych opuścili w tygodniu bieżącym swoje zatrudnienia.

Ponieważ zaś i w przyszłym roku system przyjmowania studentów na praktykę ma być utrzymany, przeto pewna część opuszczających posady zgłosiła się już teraz do zarządu kanalizacji z prośbą o ponowne zawezwanie podczas wakacyj 1894-go r.

= Ponowne próby.

Przed kilku laty robione były na kolei wiedeńskiej próby oświetlenia elektrycznego wagonów w pociągach kurjerskich.

Próby te nie wypadły pomyślnie i sprawę złożono *ad acta*.

Obecnie system elektrycznego oświetlenia wagonów w Belgji wydał nader pożądane rezultaty, i światło w stosunku do wielkiej dogodności nie kosztuje zbyt drogo.

Znaczny udział w zastosowaniu nowego systemu kolejach belgijskich brał nasz rodak p. Bronisław Walewski, elektrotechnik.

Otóż p. Walewski zamierza na własne ryzyko poczynić próby elektrycznego oświetlenia i na naszych dwóch kolejach, mianowicie: wiedeńskiej i petersburskiej.

= Piechotą.

Z trzymiesięcznej pieszej wycieczki powrócił onegdaj p. Leon Wasilewski, o którym donosiliśmy w czerwcu.

Turysta, z zawodu nauczyciel prywatny, już po raz trzeci przedsięwziął daleką podróż *per pedes*.

Wyruszył z Warszawy 7-go czerwca przez Radom, Kielce do Krakowa, a ztamtąd pokierował się na Szlązk, który zwiedził nader szczegółowo.

Dotarłszy później do Wrocławia, przez Kępno i Ostrów dostał się do Kalisza.

Z powodu cholery w Kole, zmienił pierwotnie planowaną marszrutę i wrócił na Sieradz, Łask do Łodzi.

Ztamtąd, nie mając już czasu, przyjechał do Warszawy koleją.

Turysta drobiazgowo zapisywał przebywaną przestrzeń i w sumie wypadło, że przeszedł ogółem 513 mil.

P. Wasilewski z wycieczek swoich ma obfite notaty, które zużytkuje dla *Wędrowca*.

Obecnie wyjeżdza na posadę nauczyciela domowego pod Łuck w gub. wołyńskiej.

= Kradzieże.

Z mieszkania Denglera i Kellera pod № 89-ym przy ul. Nowokrochmalnej, skradziono różne przedmioty na sumę około 200 rs. — Koloniście z Kępy, Janowi Burczowi, zeskamotowano z wozu worek ze sprawunkami, a nadto w worku tym było 175 rs. w bilonie srebrnym. — Kupcowi Reszbertowi w przejezdzie wagonem tramwajowym wyciągnięto z kieszeni srebrną papierośnicę, oraz pudełko z pierścionkami wartości 140 rs. — Pod № 13-ym przy ul. Młynarskiej Rudolf Dytkow, wynająwszy pokój od Weroniki Kamowej, zabrał jej garderobę oraz pościel i z łupem zniknął bez wieści.

= *Nomen omen*.

W dniu onegdajszym na stacji Granica służba celna przytrzymała pasażera przemycającego z za kordonu koronki.

Przy protokóle stwierdzono, iż przemytnik jest mieszkańcem Warszawy i nazywa się Natan... Szwarcownik.

= Rozbój i rabunek.

W dniu wczorajszym zamieszkały w Warszawie przy ul. Gęsiej Aron Lesberg, powracając do miasta z Czarnego Dworu, przysiadł w lasku za rogatką powązkowską, wprost cmentarza, i zasnął.

Z drzemki obudziło Lesberga trzech drabów, którzy wyciągali mu z kieszeni woreczek z pieniędzmi.

Napastowany zaczął się bronić, a wtedy rabusie, wydobywszy noże, zadali mu kilka niebezpiecznych ran w twarz, ręce i piersi.

Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegło kilku robotników, którym z trudem udało się rabusiów schwytać i odprowadzić do aresztu tymczasowego.

Poznano w nich mieszkańców Powązek: Józefa Borowskiego i Mikołaja Iwanowa, oraz zamieszkałego w Warszawie, Rutkowskiego.

Rannego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Z ulicy.

Na ul. Twardej upadł jakiś człowiek i, po odwiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus, nagle życie zakończył.

W ubraniu denata znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Piotra Plutnisa, zamieszkałego pod № 53-im przy ul. Twardej.

Ludwik Krems spadł z wozu frachtowego i złamał prawą nogę.

Na ul. Nalewki Jakób Zmijewski, zamieszkały pod № 66-ym przy ul. Nowolipie, skutkiem najechania przez dorożkę № 839, zranił się ciężko w głowę.

= Przypadkowe otrucie.

Nocy wczorajszej Teodora Mutkowska, żona konduktora kolejowego, zamieszkała na Woli, dopuściła się fatalnej pomyłki.

Trzyletniej chorej córeczce zamiast przepisanej mikstury dała łyżkę kwasu siarczanego.

Dziecko natychmiast dostało konwulsyj.

Przerażona matka, jeszcze nie pojmując swej pomyłki, spróbowała płynu i naturalnie również uległa bolesnym poparzeniom.

Stan zdrowia dziewczynki, pomimo rychłego i energicznego ratunku, jest groźny.

= Dzika zemsta.

W dniu wczorajszym zrana kolonista z pod Szop Niemieckich, August Wilder, przyszedłszy na pastwisko, znalazł ślady krwi, w poblizkich zaś gąszczach wszystkie trzy swoje konie z poobcinanemi dolnemi wargami.

Kto był sprawcą, dokładnie nie wiadomo.

W. o nieludzki ten czyn podejrzewa byłego swego parobka.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Ludwika Skoczyńska, licząca 65 lat wieku, w mieszkaniu córki pod № 176-ym na Pradze, usiłowała pozbawić się życia przez spalenie.

W tym celu oblała się naftą i rozmyślnie zapaliła na sobie odzież.

Domownicy tę żywą pochodnię natychmiast ugasili i Sk. uległa stosunkowo nieznacznym oparzenirm.

Desperatka cierpi dość często ataki obłędu.

Z prawego brzegu Wisły wskoczył do wody Tomasz Błeszczyński, liczący 18 lat wieku.

Chłopca wydobyto w stanie bezprzytomnym.

Przyczyny rozpaczliwego zamachu nie chciał wyjawić.

= Po pijanemu.

Zamieszkały pod № 76-ym przy ul. Grzybowskiej Robert Bekker, będąc w stanie silnego podchmielenia, usiadł na parapecie otwartego okna i zasnął.

Wskutek stracenia równowagi, Bekker spadł z wysokości 2-go piętra.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym z dotkliwemi obrażeniami na całem ciele.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod № 8-ym przy ul. Wolskiej, Regina Weinfuterowa, zbliżywszy się do konia włościanina Kotacza, ze wsi Wąsy, została pochwycona za piersi.

Pokąsanie było tak dotkliwe, iż W. straciła przytomność; po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono ją do mieszkania pod № 56-ym przy ul. Chłodnej.

= Drobny ogień.

W dniu wczorajszym, o godz. 7-ej wieczorem, przy ul. Daniłowiczowskiej pod № 2-im, w nowobudowanym frontowym domu sukcesorów Zandbanga, na parterze, gdzie w jednym z pokojów pracujący ślusarze urządzili kotlinę dla rozgrzewania żelaztwa, zapaliła się trzcina, złożona nieopodal.

Płomienie zauważono z czatowni oddziału ratuszowego i straż wyruszyła z koszar, lecz przed jej przybyciem ogień stłumili robotnicy.

+ Odnowienie kościoła.

Piszą do nas z Kłodawy:

„O robotach około odnowienia tutejszego kościoła pokarmelickiego w *Gazecie Kaliskiej* i innych pismach krążą rozmaite błędne pogłoski.

Przedewszystkiem mylne jest doniesienie, jakoby roboty te były już „na ukończeniu", zaledwie je bowiem na dobre rozpoczęto.

Roboty prowadzone są pod kontrolą ks. proboszcza Myszkowskiego, który do współudziału zaprosił wybitniejszych obywateli parafji.

Robotami kieruje p. Ceglarski ku zadowoleniu ogólnemu; zresztą p. C. zawsze z prac podjętych wywiązywał się dobrze.

Niesłuszny jest zarzut korespondentów, jakoby usunięte zostały starożytne konfesjonały inkrustowane.

Owszem konfesjonały te stoją jeszcze w kościele, a że są zniszczone, to dlatego, że nie odnowiono ich przed laty co najmniej trzydziestu, kiedy można było te piękne i cenne zabytki uchronić od zniszczenia.

Zarzut, jakoby usunięty obecnie został starożytny zegar wahadłowy, jest również niesłuszny, o losach tego zegara nic bowiem niewiadomo od lat 30; obecny proboszcz, ks. Myszkowski, już go nie zastał."

+ Dla lekarzy.

Lekarz potrzebny jest w osadzie Kodeń, w gub. siedleckiej.

Kandydat otrzyma bezpłatnie pożywienie i mieszkanie.

Bliższych informacyj udzieli aptekarz miejscowy, p. Lipszyc.

+ Wyścigi cyklistów.

Wyścigi jesienne cyklistów w Kaliszu odbędą się w dniu 24-ym września.

Program, oprócz biegów specjalnych dla członków klubu kaliskiego, obejmuje następujące wyścigi, dostępne dla wszystkich:

a) Wyścig wstępny, 1,200 metrów o żetony: srebrny i bronzowy.

b) Wyścig międzynarodowy, 6,000 metrów; żetony: złoty, srebrny i bronzowy z nagrodą za przodownictwo.

c) *Handicap*, 4,000 metrów; żetony: złoty, srebrny i bronzowy.

d) Wyścigi turystów, 1,200 metrów, dla członków towarzystw: z Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Kalisza; żetony: srebrny i bronzowy.

e) Wyścig z przeszkodami, 400 metrów; żetony: srebrny i bronzowy.

f) Wyścig bez kierownika, 800 m., żetony: srebrny i bronzowy.

Kaliskie towarzystwo cyklistów nabyło rower dla użytku swoich członków.

+ Echa prowincjonalne.

Roboty około wiercenia studni artezyjskiej w Radomiu trwają we dnie i w nocy.

Świder przebił już dalsze warstwy pokładu krzemionkowego i dosięgnął przed kilku dniami głębokości 287 stóp.

Po przebiciu warstwy jurajskiej spodziewają się natrafić na źródło wody.

W studni na dziedzińcu rządu guberjalnego w Radomiu ma być zarządzona próba umocowania filtra bruklińskiego przy nowej pompie.

Towarzystwo dobroczynności w Płocku otworzyło herbaciarnię, w której od godz. 7 do 9 zrana sprzedają kubek herbaty za 1 kop., zaś wodę gorącą wydają bezpłatnie.

Otwarcie kuchni taniej musiano odroczyć, z powodu braku opodwiedniego lokalu.

Projektowano przerobić na ten cel dawny lokal herbaciarni, okozało się to jednakże niemożebne.

Kuchnia umieszczona więc będzie w gmachu Towarzystwa, w lokalu, zajętym na mieszkanie prywatne, może to jednakże nastąpić dopiero po tegoż opróżnieniu.

Towarzystwo dobroczynności w Płocku zamierzało wznieść gmach na pomieszczenie przytułku i domu zarobkowego.

+ Echa mińskie.

Z Mińska gub. piszą do nas:

„Na d. 9-ty września zwołane zostało ogólne zebranie tutejszego Towarzystwa rolniczego.

Program obrad jego budzi w sferach ziemiańskich ogólne zainteresowanie, zawiera bowiem kilka spraw bardzo ważnych.

Pomiędzy innemi odczytane będzie na zgromadzeniu sprawozdanie komisji w sprawie długoterminowego kredytu ziemskiego, o dostawie wiosennej zboża do magazynów wojskowych, projekt założenia akcyjnego Towarzystwa dla sprzedaży spirytusu i t. d.

Głównie zaś budzi zainteresowanie podjęta z inicjatywy p. E. Kow. agitacja przeciw wileńskiemu Bankowi ziemskiemu.

Komisja, dla zbadania tej sprawy wybrana, w referacie swoim uderza ostro na Bank, przedstawiając smutne położenie dłużników Banku, a natomiast świetne interesy akcjonarjuszów.

Komisja proponuje zatem udać się do rządu z prośbą o zaprowadzenie kontroli nad działalnością Banku, tudzież o wyjednanie pewnych ulg dla dłużników.

W gronie członków Towarzystwa powstał projekt, aby zażądać wybrania kontrolerów z pośród dłużników Banku, jako osób, najbardziej w tej sprawie zainteresowanych, tudzież, aby próbować zwrócić się zbiorowo do samej instytucji z żądaniem ustępstw, a dopiero na wypadek uzyskania odpowiedzi odmownej, kołatać wyżej.

W gronie rajców miejskich powstał projekt założenia w Mińsku Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta wybrano komisję, która ma zbadać sprawę kredytu miejskiego.

Na temże posiedzeniu uchwalono kapitał lombardu miejskiego powiększyć o rs. 20,000."

+ Echa odeskie.

Korespondent nasz z Odessy pisze pod d. 4-ym września.

„Wczoraj w teatrze polskim odbyło się pożegnalne przedstawienie p. Adolfiny Zimajerowej, a zarazem benefis na jej korzyść.

Grano „Życie paryskie", które było jedną gorącą owacją dla utalentowanej artystki.

Odśpiewano tu dwukrotnie „Rigoletto" nadspo-

dziewanie dobrze przy udziale tenora, p. Dąbrowskiego.

Profesor Miecznikow, dyrektor tutejszej stacji bakterjologicznej, od lat paru pracujący w laboratorjum Pasteura w Paryżu, wynalazł truciznę na myszy polne.

Wynalazek ten przyniesie podobno niezmierne korzyści rolnictwu.

Doktor Moczutkowski, znakomity lekarz chorób nerwowych, opuszcza Odessę i przenosi się na stale do Petersburga.

Na jesienne gonitwy przybywają już konie do Odessy, ale naszych hodowców nie będzie.

Odbywały się tu próby *„Economic Steamer-Box"*, tj. przyrządu do kotłów parowych, mające na celu zaoszczędzenie paliwa.

Rezultaty wypadły pomyślnie, a najlepiej na tramwajach parowych.

Wysłano w tych dniach na okręcie „Jarosław" do Sachalina dla Piankowa całą gorzelnię, t. j. wszystkie aparaty sporządzone w warszawskich fabrykach Bormana i Szwedego.

Gorzelnia przerabiać ma 160 pudów zboża na 3 zaciery dziennie."

+ Znaczna kradzież.

Korespondent nasz z Włocławka pisze pod d. 7-ym września.

Dzisiejszej nocy spełniono tu w domu zbożowym pod firmą Ludwik Cohn olbrzymią kradzież.

Złoczyńcy w przeciągu kilku godzin, od 11-ej wieczorem do 5-ej rano, rozbili kasę, zabrali wszystkie papiery wartościowe depozyty, weksle, gotówkę i biżuterję.

W kasie, prócz kilku tysięcy rubli w gotówce, znajdowały się papiery publiczne na rs. 50,000 i weksle na takąż summę.

Kosztowności przedstawiały wartość rs. 10,000.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go września, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie opiekunów cyrkułowych warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 21-go września, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla warszawskiej straży ogniowej: owsa 3273 czetwierti od rs. 6 kop. 30 za czetwiert, siana 34,920 pudów od kop. 70 za pud i słomy 8442 pudów od kop. 35 za pud; wadjum oznaczono na rs. 4802.

— D. 22-go września, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. różnych materjałów dla wodociągów miejskich w Warszawie i na Pradze od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych; wadjum rs. 530.

ZE ŚWIATA.

× **W Poznaniu** w Towarzystwie przyjaciół nauk w d. 10 ym b. m. obchodzony będzie jubileusz 50-letniej pracy literackiej prezesa tegoż Towarzystwa, dra Augusta hr. Cieszkowskiego.

× **W piśmie francuskiem** p. t. *Organe de Malmedy* wychodzi obecnie w feljetonie powieść I. J. Kraszewskiego p. t. *„Les Śniékota"*. Wyznajemy w pokorze ducha, że nie przypominamy sobie powieści Kraszewskiego z podobnym tytułem.

× **Pomnik Liszta.** Ubiegłej niedzieli w Oedenburgu odsłonięto pomnik Franciszka Liszta. W poblizkiem Raiding mistrz fortepianu ujrzał światło dzienne. Jest to pierwszy pomnik Liszta w Europie. Jako dziecko cudowne w 9-ym roku życia występował twórca rapsodyj węgierskich na koncercie w Oedenburgu, następny zaś koncert w Pressburgu w d. 26-ym listopada 1820-go r. rozgłosił po świecie nazwisko Liszta. Do Oedenburga powrócił Liszt po 50-ym roku życia w towarzystwie księżnej Sayn-Wittgenstein i koncertował tam po raz ostatni w r. 1881-ym na cele dobroczynne. Tu chciał sobie przypomnieć czasy, gdy małem chłopięciem będąc, wsłuchiwał się w nieporównane produkcje muzyczne cygana Bihary. Pomnik w Oedenburgu jest dłuta Wiktora Tilgnera. Składa się z bronzowego biustu Liszta na olbrzymim odłamie skały.

× **Cesarz Wilhelm** zerwał z jedną ze swoich najdroższych tradycyj, bo oto pożegnał naczelnego kucharza niemca, a powierzył sprawy kuchni francuzowi. Od czasów wreszcie Fryderyka Wielkiego rządził patelnią u dworu pruskiego zawsze francuz, stary cesarz Wilhelm I-szy miał kucharza Urbana Dubois, słynnego nawet w literaturze kulinarnej. Kiedy wybuchła wojna w roku 1870-ym, Dubois chciał porzucić rondle, a przynajmniej służbę, jako niezgadzającą się z jego patrjotycznem uczuciem, ale królowa Augusta wytłumaczyła mu, że zakres jego działalności nic nie wpływa na politykę europejską. W nagrodę jednak jego posłuszeństwa wyrobiła zwolnienie wsi jego rodzinnej od kontrybucji.

× **Nadużycia fotografji.** Berlińskie pismo specjalne, poświęcone fotografji, porusza w ostatnim numerze kwestję fotografij, zdejmowanych przez amatorów-fotografów w każdem miejscu i czasie. W ubiegłym sezonie w Ostendzie dyrekcja zakładu kąpielowego musiała wydać kategoryczny zakaz posługiwania się na wybrzeżu aparatami fotograficznemi, kilku bowiem amatorów scen drastycznych zdejmowało stale aparatami migawkowemi podobizny niewiast, kąpiących się w morzu w strojach niezmiernie uproszczonych. Gorzej jeszcze, jeżeli do swywoli przyłączy się brak wszelkich zasad dobrego wychowania. W czasie podróży parowca z Ostendy do Booer zauważono, iż kilku półgłówków zdejmowało fotografje z kobiet, ulegających przypadłościom morskiej kąpieli. Podobizny te znalazły się następnie w kopjach w oknach handlarzy fotografij w Berlinie. W Berlinie wreszcie przyłapano pewnego jegomości w chwili, gdy zdejmował podobiznę damy, robiącej tualetę w położonem naprzeciwko mieszkaniu. Dotychczas prawo nie karci wybryków amatorów-fotografów. A szkoda...

× **Uposażenie kata.** Deibler, kat paryski, zestarzał się mocno i radby już podobno na zawsze rozstać się z gilotyną. Jedno tylko wstrzymuje p. Deiblera od wstąpienia w stan dobrze zasłużonego spoczynku. Oto podobno tylu jest amatorów na wakującą posadę, iż Deibler obawia się, aby godność kata paryskiego nie dostała się w ręce obce, nie wyszła z rodziny. P. Deibler ma syna, któremu radby przekazać w spadku gilotynę, tymczasem kandydaci poboczni mają podobno „plecy" i grożą nielada konkurencją. Widocznie stosunkowo wysokie wynagrodzenie zachęca ludzi do forsownego starania się o tak krwawe zajęcie. Kat paryski ma 6,000 fr. rocznej pensji; prócz tego na dwóch pomocników głównych pobiera po 4,000 fr., a na dwóch podrzędnych po 3,000 fr. rocznie. Znaczny również dochód dają djety na wyjazd, wynoszące po osiem franków na osobę dziennie oraz koszty przewozu gilotyny, na czem p. Deibler także robi niemałe oszczędności.

BAŃKI MYDLANE.

Niedokładne szukanie.

Do restauracji z gabinetami wpada jakiś jegomość.

— Czy jest tu pan Iks?

— Jest. Drugi gabinet na prawo.

Jegomość pędzi; po chwili wraca.

— Ależ w tym gabinecie niema Iksa.

— Jest.

— Cóż znowu! Nie zastałem nikogo.

— Patrzyłeś pan koło stołu?

— Patrzyłem.

— A więc... zajrzyj pan pod stół.

*

Roztropny krawiec.

— Często pan posyłasz rachunki swoim kundmanom?

— O, ja wcale nie posyłam rachunków. Porządni kundmani sami płacą.

— A jeżeli nie płacą?

— Hm... Wówczas przestaję ich uważać za porządnych i posyłam rachunek.

*

Niedyskretne chmury.

Tam, gdzie *World's Fair* poświęcono
Pożytkowi i zabawie,
Łgarzyk pewien bawił długo:
Był w Chicago, na wystawie.
Wreszcie wraca... Tłumy śpieszą,
Bo ciekawość wszystkich bierze:
„Powiedz, Łgarzu, coś tam widział
Na wystawie, na *World's Fair*'ze?"
„Com ja widział? Z wrażeń moich
Zaraz wam się tu wywnętrzę:
Uwierzycie, że mieszkałem
Na trzydziestem siódmem piętrze?!"
„Co ty mówisz?! Gwałtu! rety!
Niepodobna!—każdy powie.—
Gdyś na takiej stał wyżynie,
Zawrót pewnie czułeś w głowie?"
„Któżby patrzył tam przez okna!
Kto myśl miałby tak swywolną?!
Na trzydziestem siódmem piętrze
Na dół patrzyć już nie wolno."
„A to czemu?" „Wszystkie okna
Tam zamykać szczelnie każą,
Bo inaczej przez otwarte
Do pokojów chmury włażą..."

Magicy—psychologowie.

Co leży na dnie sztuki prestidigitatorskiej? Czy mamy na przedstawieniach magików do czynienia z siłami nadnaturalnemi? Czy nowocześni prestidigitatorowie utrzymują dawną tradycję żonglerską, czy też są w posiadaniu nowych danych, niewytłumaczonych dotychczas? Oto pytania, jakie zadaje sobie w *Revue Scientifique* Edmund W. Rells.

Autor artykułu zwraca uwagę na pierwiastek psychologiczny w sztukach magików, które, zrodzone na gruzach dawnego żonglerstwa, od czasu do czasu trzymają na uwięzi cały świat naukowy. Pierwszy Juljusz de Rovère zaczął używać miana prestidigitatora; tytuł przyjęli skwapliwie jego następcy, jak: Olivier, Préjean'owie, Brazy, Comus, Chalon, Comte i t. p. Dzieje prestidigitatorstwa zawierają wiele nazwisk słynnych z umiejętności... oszukiwania naszej uwagi. Na *oszukiwanie naszej uwagi* połóżmy nacisk, bo w tem właśnie mieści się cały sekret kulis magji.

Zatrzymajmy się na chwilę na Robercie Houdin'ie. Był to magik, jak twierdzi Rells, klasyczny, wszystko więc, co uważał za podstawę swej sztuki, może być uznane niejako za typowe. Otóż Houdin od pierwszych lat młodości okazywał znaczne zdolności do mechaniki. W 10-ym roku życia otrzymał pierwsze nauki od wędrownego magika niemieckiego, kształcił się potem na książkach specjalnych, a głównie na własnem doświadczeniu, wreszcie wystąpił po raz pierwszy w Paryżu w r. 1845-ym. Tryumfy Houdina były liczne i błyskotliwe. Z ustąpieniem Houdina z widowni magja oczekuje na swego mistrza. Od czasów Houdina nie było magika równie klasycznego. Nawet dynastja Hermanów do pięt mu nie dorosła.

W jaki sposób objaśnia Rells naukowo sztuki prestidigitatorskie?

Magik nowoczesny, równie jak lekarz, winien poznać najdokładniej sztukę budzenia do siebie *zaufania*. Trzeba, aby widz wierzył mu na słowo, gdy zapewnia, iż gałka jest w ręce lewej, gdy oddawna jest ona w ręce prawej. Zręczność palców nic tu nie znaczy, bo prestidigitatorstwo nie ma nic wspólnego z prestidigitatorstwem w ścisłem tego słowa znaczeniu. *Presto*=szybko, *digitus*=palec. W rzeczywistości zaś przy sztukach magicznych wszystkie poruszenia palców odbywają się z największym spokojem, niesłychanie wolno. Sztuka polega na umiejętności *wpływania* na widzów i robienia wszystkiego, co chce magik, tuż przed nosem widza, bez zwrócenia tegoż widza uwagi. Nadto magik musi koniecznie mieć zaufanie zupełne do siebie samego, bo tylko przekonany przekonywa. Obydwa te *zaufania* wytwarzają t. zw. „atmosferę magiczną", bez której nie obejdzie się nawet prestidigitator podwórzowy.

Magik, działający zawsze dotykiem i wzrokiem, doprowadzić winien te dwa zmysły do doskonałości niesłychanej. Oto, co mówi Robert Houdin w swych pamiętnikach: „Zawsze podziwiałem u fortepianistów zdolność obejmowania jednem spojrzeniem kilku lub kilkudziesięciu nawet czarnych punktów na nutach i przelewania tychże punktów w ruchy rąk na klawiaturze. Zacząłem się ćwiczyć w tym kierunku. Wyrzucałem z pudełka kilkadziesiąt kamieni domina i starałem się chwytać jednem spojrzeniem jaknajwiększą ilość punktów. Doszedłem z czasem do tej perfekcji, iż obejmowałem jednem spojrzeniem i zachowywałem w pamięci ilość punktów na 12-tu zmieszanych bezładnie kamieniach. Przechadzałem się również po ulicach i chwytałem wzrokiem możliwie największą ilość przedmiotów na wystawach sklepowych. Z czasem obejmowałem jednem spojrzeniem do 14-tu przedmiotów z ich barwą, kształtami, wielkością i t. p." Niesłychane wyćwiczenie wzroku dawało możność Robertowi Houdinowi dokonywania słynnych sztuk z „drugim wzrokiem", które w r. 1840-ym i 1850-ym wprowadzały świat cały w zdumienie.

Powodzenie seansu zależy nietylko od zręczności magika, ale i od żywiołów, z jakich składa się publiczność. *Prostaka daleko trudniej oszukać, niż człowieka inteligentnego.* Pierwszy w każdym ruchu magika widzi akt nieufności ku swej inteligencji, drugi, pewny swego, z łatwością daje się porwać wrażeniom i złudzeniom.

Dwie podstawowe funkcje naszego organizmu psychicznego: kojarzenie pojęć i naśladownictwo, przychodzą w pomoc magikowi. Jeżeli pojęcie B wytwarza się jednocześnie z pojęciem A, to powrót A wytwarza tendencję do jednoczesnego powrotu B. Widok pochewki noża wywołuje pojęcie noża, widok fuzji—wytwarza pojęcie kuli.

Oto przykład: Kilka obrączek, wziętych od widzów, magik łamie i kładzie do pistoletu. Po strzale obrączki odnajdują się w pudełeczku, zamkniętem w trzech innych. Jak się to stało?

Magik kładzie na stole pudełko dość duże z otwartym zamkiem. Pokazuje, iż pudełko to zawiera w sobie inne, mniejsze, również otwarte, z którego wreszcie wydobywa trzecie pudełko. Gdy to zrobił, gdy pokazał, iż pudełko nr. 2 wychodzi z pudełka nr 1, a pudełko nr. 3 z pudełka nr. 2; gdy publiczność jest przekonana o rzeczywistości faktów, nic łatwiejszego dla magika, jak wziąć pudełko najmniejsze pod stół i wpoić w publiczność przekonanie, iż wychodzi ono z pudełka większego. Widz, przekonany szczerością pierwszych czynów magika, niema najmniejszego podejrzenia, iż pudełko nr. 4 nie wychodzi z pudełka nr. 3, *boć przecie wie na pewno*, iż pudełko nr. 3 wychodziło z pudełka nr. 2, a pudełko nr. 2 z pudełka nr. 1.

Doświadczony prestidigitator wie, iż *natężona* uwaga jest nic warta, jako uwaga. Stara się więc trzymać uwagę widzów w natężeniu i odwracać ją od punktów, w których odbywają się sztuki. Już francuski fizyk, Decremps, wykazał, iż, gdy magik liczy: „raz, dwa, trzy!" przy znikaniu przedmiotu, przedmiot znika przed „trzy", bo właśnie pomiędzy „dwa" i „trzy" uwaga widzów jest najbardziej natężoną, a więc najłatwiejszą do oszukania.

Zna również magik i pociąg natury ludzkiej do naśladownictwa. Dosyć jest, aby spojrzał na prawo, a wszyscy widzowie zrobią to samo. Jeżeli sztuka dokonywana jest w ręce lewej, magik zwraca się wciąż do osób, stojących w stronie ręki prawej. Wszyscy widzowie naśladują go najdokładniej i oto uwaga jest już odwrócona. Podstawa

więc sztuki magików jest psychologiczna, nie zaś techniczna.

„Nie powtarzajcie nigdy jednych i tych samych sztuk jednego wieczora". „Nigdy nie mówcie naprzód, co macie robić." „Starajcie się, aby sztuki dokonywane były przed publicznością możliwie najliczniejszą"—oto zasady których się trzyma każdy prestidigitator wytrwale. Każda z nich oparta jest jedynie na obserwacji psychologicznej.

Związek nauki prestidigitatorskiej z psychologją naukową jest ścisły, że wspomnimy tylko doświadczenia Houdina, dotyczące wrażeń wzrokowych i pamięciowych. Grają tu rolę i halucynacje, zwłaszcza halucynacje t. zw. negatywne, to jest wypadki, w których widz nie widzi, choć na pozór nic mu do patrzenia nie stoi na przeszkodzie.

(×)

Nekrologja.

† Ś. p. Jan Nepomucen
Krzycki,
długoletni współpracownik składu materjałów aptecznych pod firmą „J. Mrozowski,"
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go września 1893 r., przeżywszy lat 58. Pogrążeni w głębokim smutku: rodzina oraz współpracownicy jego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 b. m., to jest w piątek, o godz. **4-ej** po południu z kościoła katedralnego św. Jana, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3790

Ś. P.
Marja Makowiecka,
emerytka, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 62, zasnęła w Bogu dnia 6-go września r. b. Pozostałe dzieci zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć zię mające w dniu 9-ym września r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, i na wyprowadzenie zwłok, o godzinie **4-ej** po południu, z ulicy Chmielnej № 76, na cmentarz powązkowski do grobu własnego. 3786

† Ś. p. Władysław Wincenty
MOKRZYSZEWSKI,
przedsiębiorca i obywatel miasta Warszawy,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 6-go września r. b., przeżywszy lat 56. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 9-ym września, to jest w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostali synowie, synowa, córki, zięciowie i wnuki zapraszają. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3773

† **Ś. p. Ludomiła Apolonja**
HEŘMAN,
córeczka Joanny z Doleżalów i Emila, małżonków Herman, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w dniu 6-ym września 1893 r., przeżywszy rok 1, powiększyła grono aniołków. Stroskani rodzice i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w piątek, to jest dnia 8 września, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 53, na cmentarz powązkowski. —3783

† W sobotę, dnia 9 września r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Leona Rutkowskiego,
odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów. 2—3772

Ś. P.
Gustaw Paszkowski,
po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Zakopanem dnia 24-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 28, o czem pozostała żona zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—3780

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnych obrzędach pogrzebu
ś. p. Zygmunta Gepnera,
tak w Lubartowie, gdzie umarł, jako też i w Warszawie, dokąd zwłoki przewiezione zostały, wszystkim co nieśli mu serdeczną pociechę w jego ciężkiej chorobie, z głębi serca dziękuje 3776
Rodzeństwo.

† Dnia 9-go września r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, za duszę
ś. p. Bolesława Brodzkiego,
na które żona z dziećmi zaprasza uprzejmie. —3748—

† W dniu 9-ym września, w kościele św. Piotra i Pawła odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę
ś. p. Konstantego Jezierskiego,
b. urz. dr. żel. warsz.-wied., na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —3750—

W sobotę, dnia 9-go b. m., za spokój duszy
Ś. P.
HRABIANKI
ZOFJI KRASIŃSKIEJ,
jako w rocznicę jej zgonu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem o godzinie **11-ej** przed poł. —0000—

† W dniu 7-ym b. m. odprowadziliśmy niestety! na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki
ś. p. Marjana Płacheckiego,
spółzarządzającego warszawskim oddziałem St. Petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

Niezbadane wyroki niebios przecięły zawcześnie jeszcze pasmo dni najzacniejszego człowieka, idealnego męża i ojca, osierocając pogrążoną w głębokiej boleści rodzinę i licznych przyjaciół zmarłego.

Ktokolwiek miał sposopność znać osobiście ś. p. Marjana, to serce pełne zawsze gotowej uczynności dla każdego, charakter nieposzlakowany, wyniosłą a sympatyczną jak rzadko powierzchowność, przy serdecznie ujmującem obejściu, ten podzieli niepowetowaną stratę i szczery żal, pozostały w sercach naszych, po zgonie rzadkiej prawości człowieka.

Niech te słów kilka ogólnego uznania, czci i szczerego współczucia, jakie zdobyć sobie potrafił swem prawem życiem ś. p. Marjan, staną się choć słabą ulgą w niepowetowanem sieroctwie, dla zbolałej małżonki, brata, dzieci i rodziny naszego kochanego zmarłego.

Cześć pamięci człowieka zacnego!
Niech ziemia lekką mu będzie!
—3779— **A. P.**

† W dniu 14-ym września, jako w bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Marji z hr. Grabowskich hrabiny Prozor,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godz. **11-ej** przed poł., oraz przeniesienie zwłok z katakumb na wieczne spocznienie. Zaprasza się na ten smutny obrządek krewnych, przyjaciół i znajomych. —3755—

† W dniu 9-ym września, w sobotę, o godz. **8 i pół** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci
ś. p. Anieli Bogusławskiej,
odbędzie się msza święta w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na którą synowica zaprasza. —3754—

† Dnia 9-go września, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele na Koszykach odprawioną zostanie msza święta za dusze
ś. p. Konstantego Gostkowskiego
i Melanji z Miączyńskich Gostkowskiej, na które to nabożeństwo zaprasza się rodzinę i przyjaciół. —3763—

† W dniu 10-ym września, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Franciszki Ward,
odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana msza święta w kościele św. Antoniego po-reformackim. —3778—

† W dniu 9-ym września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Apolinarego Napolskiego uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1054—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszony został zbiór taryf kolejowych na przewóz ryb. Taryfy zostają wprowadzone w wykonanie od d. 1-go października (st. st.).

Petersburg 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Biskup czernihowski, Sergjusz, zakończył życie.

Paryż 7-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu rady miasta Toulon uchwalono kredyt nieograniczony na koszty przyjęcia eskadry russkiej w Toulonie. Niektóre towarzystwa patrjotyczne zawiązały komitet, celem urządzenia festynów na cześć marynarzy russkich. Rada miasta Toulonu wybrała w tym celu specjalną komisję. Eskadra francuska wypłynie na powitanie eskadry russkiej.

Tulon 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rada miejska uchwaliła jednomyślnie kredyt na przyjęcie floty russkiej. Wielkie festyny są projektowane.

PAMIĘCI POLEGŁYCH.

Metz 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiaj odbyła się tutaj uroczystość żałobna, poświęcona pamięci żołnierzy, poległych w r. 1870-ym. Jutro koniec manewrów cesarskich.

KONWERSJA.

Paryż 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Konwersja 4½-procentowej renty francuskiej projektowana jest na koniec roku bieżącego.

CLÉMENCEAU.

Paryż 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Clémenceau postanowił poświęcić się odtąd wyłącznie swojemu dziennikowi *Justice*, który zamienia na organ ludowy po jednym *sous* za numer.

NOWE GRUPY.

Paryż 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Voltaire* proponuje, aby nawróceni monarchiści połączyli się z lewem centrum w jedną grupę pod przewodnictwem Leona Saya. Socjaliści połączą się prawdopodobnie z radykalistami pod wspólnem przewodnictwem Gobleta i Pelletana.

CHOLERA.

Berlin 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Tylży szerzy się epidemicznie krwawa biegunka. Znowu donoszą o 32-ch wypadkach zasłabnięcia.

Londyn 7-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)— W Grimsby było piętnaście nowych wypadków cholery.

Haga 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sygnalizowano siedem nowych wypadków zasłabnięcia a dwa śmierci na cholerę w Holandji.

Zakopane 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Umarł Gustaw Finger, pierwszy dyrektor dóbr zakopańskich za czasów Homolaczów, Eichhornów i Pilzów, pierwszy poczmistrz tutejszy.

Kiel 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jacht angielski „Insect" wypuszczono dzisiaj na wolność. Udał on się z powrotem do Coves.

Bruksella 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Tutejsze fabryki maszyn otrzymały znaczne zamówienia z Rosji.

Rzym 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Medjolanie odkryto bandę anarchistów, trudniących się fałszerstwem monety.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go września. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Giełda dzisiejsza pozostawała w usposobieniu słabszem. Na rynku rubli i wartości russkich, które skutkiem znacznej ilości materjału na targu, były w zaofiarowaniu, panowała zniżka. Ruble w tranzakcjach końcomie-sięcznych osiągały początkowo 212.75, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 55 fen., a w dostawowych o 25 fenig. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 45 fen.,, krótki Petersburg o 1 m., długoterminowy zaś o 1 m 20 fen. Przekazy na Wiedeń krótki pozostały bez zmiany (161.80), podczas gdy długoterminowe poprawiły się o 10 fen. (161.20). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., listy likwidacyjne zaś pozostały bez zmiany. Pożyczek wschodnich nie dotykano. Na poziomie kursów wczorajszych pozostały $4^{1}/_{2}\%$ listy zastawne russkie; mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go pożyczki premjowe russkie obu emisji, więcej natomiast za 6% russkie renty złote z r. 1883-go i kupony celne (327.—). Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości. Żyto w towarze gotowym było dziś zaniedbane i utrzymało cen bez zmiany, towar dostawowy zaś oddawano taniej o 50 fenigów.

Berlin 7-go września. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	211.65	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.20	Akcje kredytowe	201.50
Weksle na Petersb. kr.	210.—	Weksle na Londyn kr.	20.40
Wek. na Petersb. dług.	208.—	" " dł.	20.25
Bil. ban. russ. nadost.	212.50	Żyto w tow. gotow.	132.50
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	136.75
Listy zast. I-ej serji	66.—		

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. Lipskiemu.* — Monety są bardzo pospolite, bez wartości numizmatycznej.

— *Stałemu prenumeratorowi w Sosnowicach.* — Kalendarz ten jest do nabycia w każdej księgarni, cena kop. 50.

— *Młodej nauczycielce.*—Dla łatwiejszego zaznajomienia się z galicyzmami, zalecamy dwa następujące dziełka: „Aleksander Cukrowicz: *„Esprit de la conversation française ou recueil de quelques mille gallicismes, à l'usage des étrangers qui désirent approfondir le français, avec la traduction polonaise et allemande"*; Victorin Denoir: *„Recueil des gallicismes français les plus usités"*, Warszawa, 1859, cena kop. 60.

— *Panu Bolesławowi K.* — Rządowa klasa rysunkowa mieści się w domu pod № 11-ym przy placu Teatralnym (dom Neprosa). Wykład bezpłatny. W dni, wyznaczone przez zarząd, do klasy tej na naukę rysunku mogą uczęszczać i kobiety. Przy zapisie należy wykonać rysunek próbny.

— *Ziemiance.* — Jarmark w Łęcznej rozpoczyna się d. 1-go września i, jak obecnie, trwa nie dłużej nad cztery do pięciu dni.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Jesteśmy w zupełnie tem samem położeniu i także nic nie rozumiemy. Domyślać się należy, że to ma być język polski.

— *Panu A. Złotopolskiemu.* — Szkoła w Sorbonie paryskiej dzieli się na trzy wydziały główne: 1) *Sciences*, matematyka, fizyka, nauki przyrodnicze; 2) *Lettres*, filologja, filozofja, historja i literatura; 3) teologja protestancka. Chcąc wstąpić na którykolwiek z wydziałów powyższych, naturalnie w charakterze studenta, należy koniecznie mieć patent z gimnazjum filologicznego lub szkoły realnej, przyczem wpis jednorazowy na wydziale *Sciences* wynosi fr. 105, na wydziale zaś *Lettres* fr. 220. Podanie wnosi się na imię ministra oświaty, dołączając wszelkie potrzebne dokumenty w przekładzie francuskim, poświadczone przez ambasadę lub konsulat francuski. Podczas studjów, które trwają od 2—3-ch lat, żadnych opłat niema; studenci wydziału *Sciences* wnoszą tylko pewne małe kwoty na laboratorja. Wykłady zaczynają się na początku listopada, kończą się zaś w czerwcu. Końcowy egzamin kosztuje około fr. 120; dyplom fr. 100. Utrzymanie studenckie w Paryżu niedrogie, zawsze conajmniej trzeba liczyć fr. 120 miesięcznie.

— *Panu F. K.*— Wiadomość o wyprawie do bieguna północnego okrętu „Fram" zaczerpnęliśmy z dzienników niemieckich. Całą notatkę zużytkowaliśmy, więcej szczegółów dzienniki te nie podają.

— *Dawnemu prenumeratorowi w Radomiu.*— W sprawie odnowienia dawnych obrazów radzimy sz. panu zwrócić się z żądaniem do Salonu artystycznego, Nowy-Świat, 27, gdzie tym przedmiotem zajmuje się osobna delegacja.— Znakomity malarz, Franciszek Smuglewicz, syn Łukasza, również wielkiej wziętości używającego artysty, urodził się w Warszawie roku 1745-go, zmarł zaś w Wilnie w r. 1807-ym. Smuglewicz, zwłaszcza w dziale malarstwa religijnego, był bardzo płodnym artystą; prace jego rozrzucone są po wszystkich zakątkach kraju, a wiele z nich znajduje się i za granicą. Obszerniejszą wzmiankę o Smuglewiczu, wraz z wykazem wszystkich prac, których liczba dochodzi do poważnej liczby 182-ch dzieł, znajdzie sz. pan w „Słowniku malarzy polskich" Edwarda Rastawieckiego.

— *Muzykowi.*— Do nauki harmonji i kontrapunktu w warszawskim instytucie muzycznym używają podręczników prof. Roguskiego i Żeleńskiego. Przy nauce historji może sz. pan posiłkować się pracą Kazimierza Łady, który w r. 1862-im wydał „Historję muzyki"; cena rs. 2.

— *Pani P. M., stałej prenumeratorce.* — Zdaje się, iż każdy skład da chętnie meble na wypłaty, byleby miał pewność odebrania należności. O warunkach najdokładniej poinformuje się sz. pani na miejscu.

— *Pannie Marji.*—1) O fotografji najlepiej objaśni redakcja pisma, które podobiznę Maupassanta zamieściło. 2) Wróci niebawem. 3) Włodzimierska, 16. 4) Redaktor *Echa muzycznego* obecnie jest w Warszawie.

— *Panu M. L., stałemu prenumeratorowi.* — Towarzystwo „Lutnia" mieści się w gmachu resursy obywatelskiej, Krak.-Przedm., 64. Nowo wstępujący członkowie podlegają balotowaniu. Liczba członków nie jest ograniczona. Członkowie, przyjmujący udział w śpiewach chóralnych, muszą mieć chociaż elementarne pojęcia o muzyce, no i naturalnie jaki taki głos.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 7-go września r. b.). — Bardzo pokaźnie przedstawiały się dziś punkta targowe, bo dostawcy spodziewając się większych zapotrzebowań z powodu nadchodzących świąt u izraelitów, liczniej na targi przybyli; dziś, jak zwykle gdy w piątek przypada uroczyste święte, targi odbywają się w dzień poprzedni, i publiczność stosuje się do tego. Ceny normowały się jak następujące: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano od kop. $10\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt $3\frac{1}{2}$ do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. żądają — **Mięso**: jak w zeszłym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach po 14—16 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 16—18 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** nieco drożej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 45 do 60 kop., kaczki większe od 60 do 85 kop., gęsi młode od rs. 1 kop. 10, bite od rs. 1.50 do 1.80, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 20—35 kop.—**Ryby**: drożej, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 20—25 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 45 kop., szczupaki śnięte od 18 do 20 kop., karpie śnięte funt 20 do $22\frac{1}{2}$ kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 30—35 kop. Raków drobnych kopa od kop. 40, większych rs. 1 do 1.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 30—35 kop. funt, solonego funt 24—30 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczjany od $7\frac{1}{2}$—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od kopiejek 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop. — **Owoce**: śliwek funt od 7 do 8 kop., renglody funt od 5 do 6 kop., gruszki sztuka od $\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ kop., jabłka tak samo, lubaszek kwarta 3 kop., jagód czarnych kwar. 6—7 kop., melony sztuka 30—60 kop., arbuzy 18—20, borówek garniec 20—$22\frac{1}{2}$ k., orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta $22\frac{1}{2}$—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 1 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., kalafjory sztuka od 3 do 5 kop., ogórków kopa 18—25 kop.. brukwi sztuka 2 do $2\frac{1}{2}$ kop., marchwi pęczek od kop. 3 do 4 kop., kalarepy pęczek od 5—6 kop., buraków pęczek 2—4 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od $1\frac{1}{2}$—3 kop. Pomidory sztuka od 1 kop. do $1\frac{1}{2}$ kop.

Sprzęt. Według urzędowych danych departamentu rolnictwa i przemysłu rolnego, zbiór żyta jest dla całego państwa wystarczający, pszenicy będzie zbywało na wywóz; jare zboża również dadzą przewyżkę, obliczenia zaś urodzaju okopowizn są jeszcze przedwczesne.

O stanie uredzajów w gubernji warszawskiej pisze *Warsz. Dniew.*: Sprzęt żyta i pszenicy w całej gubernji ukończony, z wyjątkiem niektórych miejscowości w powiatach błońskim i nowo-mińskim, na co wpłynęły zarówno deszcze jak i brak robotników. Sprzęt zbóż jarych na ukończeniu. Rezultaty urodzaju zbóż dotychczas nie wyjaśnione, ponieważ do omłotów próbnych jeszcze nie przystąpiono. W ogólności urodzaj z wyjątkiem owsa, dobry. Kartofle i buraki rosną dobrze; w miejscowościach niższych wszakże kartofle psuć się zaczynają. Trawy drugiego pokosu rosną dobrze i obiecują zbiór siana lepszy, niż podczas pierwszego pokosu.

Wywóz kur i jaj z Odesy za granicę z dniem każdym przybiera coraz większe rozmiary. Ajenci firm zagranicznych objeżdżają coraz liczniej gubernje południowe Cesarstwa dla dokonywania zakupów.

Skóry trzymają się wciąż jednaówo w cenie. Na targu praskim przy zwiększonych dowozach bydła, pokup na skóry jest dobry, a ceny trzymają się na wysokości rs. 8 do 13 za sztukę. Na wagę od 11 de 12 kop. za funt skóry nieoczyszczonej, stosownie do wielkości i wagi całej sztuki. Skórki cielęce słabiej. Skóry końskie rs. 3.25 do 4.50 i rs. 5 za sztukę.

Sprzęt lnu w gubernjach Cesarstwa napotyka wciąż na trudności, z powodu bezustannych deszczów ulewnych. Skutkiem tego nawet tam gdzie len obrodził zadawalniająco, rezultaty sprzętu wypadają niekorzystnie. Wobec tego zapowiadają zwyżkę cen tak lnu, jako też i siemienia lnianego.

Łoju ceny słabną w miarę oziębiania się temperatury, gdyż transporty wstrzymane dotychczas, znowu zaczną nadchodzić. Płacą w drobnych partjach rs. 5 kop. 70 do rs. 5 kop. 75 za pud.

Gdańsk, dnia 5-go września.— Pszenica krajowa miała dziś słabą tendencję i ceny prawie ogólnie niższe o 1 markę. Towar tranzytowy bez obrotów. **Terminy tranzyto**: na **wrzesień-październik** $123\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, **na październik-listopad** $124\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień **126 mar.** w zaofiarowaniu, $125\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 132 mar. w zaofiarowaniu, $131\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej** 123 mar. Żyto krajowe słabiej i o 1 mar. przeszło niżej; towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 89 mar. płacono, tranzytowe 89 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie $95\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 90 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie $91\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 91 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku dolno-polskie $94\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna** dolno-polskiego 91 mar. Wypowiedziano 350 tonn. Jęczmień targowano tylko w towarze krajowym. Rzepak bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Otręb żytnie na wywóz morzem 3.90 m. za 50 kil. Spirytus **nie podlegający cłu w towarze gotowym** $54\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień $54\frac{1}{2}$ **mar.** w zaofiarowaniu! **podlegający cłu** w towarze gotowym $34\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień $34\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu. **Dla cukru w** Gdańsku usposobienie **bezczynne**, a w Magdeburgu spokojne. **Kurs w Gdańsku 213 mar. za 100 rs.**

Ryga 4-go września. — Tranzakcje zbożowe na giełdzie tutejszej były nader nieliczne; nabywcy wstrzymują się od zakupów aż do chwili ustalenia się cen. Żyto 73 do 74 kop., pszenica 90 do 92 kop., owies 71 do 73 kop., jęczmień 74 do 76 kop. Siemię lniane 137 do 138 kop. za pud.

Żniwa już prawie wszędzie ukończone zostały pisze *Ziemianin*. Wymłóconego zboża jest też już dosyć. Pokazuje się, że słomy jest wprawdzie mało, ale ziarna jest dosyć i to niezłego. Najgorsza rzecz, że ceny coraz bardziej spadają, a co jeszcze więcej zastanawia, że kupcy wcale zboża kupować nie chcą. Wielkie cło na zboże z Królestwa Polskiego i Rosji, które teraz $7\frac{1}{2}$ m. na centnarze wynosi, wcale ceny nie poprawiło. Dla rolników naszych wielka ztąd bieda.

Wosk. Import wosku do Rosji, począwszy od roku 1892, według doniesień konsulatu russkiego w Lipsku, powiększył się znacznie. Jedna firma handlowa Lünzburger Wachsbleiche sprzedała wosku do Cesarstwa za 500.000 marek.

Żelazo wciąż bardzo mocno i prawie bez ceny, gdyż fabryki nie przyjmują nowych zleceń, zajęte dopełnieniem dawniejszych zobowiązań. Zapotrzebowanie bardzo znaczne i gotowość do akceptowania podwyżki ceny; oto cechy główne handlu żelazem.

Węgle kamienne spokojnie i bez zmiany, gdyż obroty jeszcze nie zdołały się ożywić. Do zaznaczenia jest tylko w ubiegłym tygodniu zwiększona wysyłka węgla z kopalni Rudolf do Płocka. Dowozy do Warszawy wynosiły 521 wagonów, z których z kopalni Rudolf 114, Renard 95, Jan i Flora 186, Kazimierz i Feliks 86, Mortimer 38 wagonów. Ceny nie zmienione: Rudolf i Renard rs. 74 do rs. 76 za wagon. Więcej poszukiwane były gatunki miękkie Jan i Flora, które osiągały rs. 76 i 77 za wagon na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej bez rozwózki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 7-go września r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 6-go g. 9 w.	746.5	53	Z	18.5	=	14.8
D. 7-go g. 7 r.	745.6	69	Z	16.8	=	13.4
„ g. 1 pp.	744.9	52	Z	23.4	=	18.7

W ciągu d. 6-go b. m. Temperatura najniższa C. 10.5=R. 8.4; „ najwyższa C. 21.0=R. 16.8; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 24-ym sierpnia (5-ym września) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pospiesznym: Brześć № 707; Kobryń № 414 Tewli №№ 343, 346.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Winnica № 1014; Saratów № 24026; Zwienigorodka №№ 876, 882; Nosowka № 695; Nowoukrainka № 882; Korsuń № 1213; Tagancza № 190; Chotyniec №№ 30, 31; Bobryńskaja № 2667.

b) do Pragi (loco): Łuków № 1933; Mrozy №№ 347, 346; Umań № 941; Elizabetgrad №№ 2507, 2508; Czudowo № 9466; Wysoko-Litewsk № 615; Równo № 1905; Baku № 2001; Korsuń № 1204; Ruskij-Brod № 383; Ryszkowo № 8; Orzeł № 103; Borysów № 2415; Naryszkino № 10; Wołżskaja № 9197; Jelec №№ 474, 1334; Oziery № 302; Orsza №№ 5264, 5266; Moskwa №№ 287, 257, 258, 259, 288, 154, 104, 102, 103, 29, 23, 9951, 6, 9959, 9968, 9950, 9995, 9981, 7, 312; Niegorełoje № 902; Niżnij № 56918; Mińsk № 364; Horodzieja № 3205; Złobin № 21; Pińsk № 7113; Saratów № 23858; Nowoukrainka № 891; Homel № 6119; Juzowo №№ 7699, 7749; Stupki № 6980; Usmań № 1391.

OGŁOSZENIE.

Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa,

podaje do wiadomości pp. właścicieli Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, że zgodnie z art. 167 i 168 Ustawy wzmiankowanego Towarzystwa z roku 1888, w dniu 16 (28) Września r. b., o godzinie 10-ej rano, odbędzie się ogólne zebranie właścicieli Listów Zastawnych w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej, w celu wyboru dwóch Radców Komitetu właścicieli listów, w miejsce wychodzących z powodu ukończenia kadencji, jak również dla wysłuchania sprawozdania o czynnościach tego Komitetu.

Właściciele Listów Zastawnych, którym na zasadzie art. 169 Ustawy, przysługuje prawo do głosowania, pragnąc wziąść udział w zebraniu, zechcą zgłosić się do Kancelarji Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, dla otrzymania biletów wejścia, które wydawane będą w godzinach biurowych od 6 (18) do 15 (27) Września włącznie.

Właściciele Listów Zastawnych obowiązani są przy deklaracji, sporządzonej na specjalnych blankietach, przedstawić książkę legitymacyjną, jeżeli właściciel mieszka w Warszawie, w przeciwnym razie inny jaki dowód tożsamości osoby, jakoteż złożyć Listy Zastawne w ilości, dającej na zebraniu prawo głosu, z załączeniem własnoręcznie podpisanego wykazu numerów i liter Listów, lub kwit depozytowy Dyrekcji Głównej, udowodniający przyjęcie do depozytu odpowiedniej ilości Listów Zastawnych.

Osobie, odpowiadającej wyżej oznaczonym warunkom, wydany zostanie imienny bilet wejścia z wymienieniem w nim liczby głosów, na które osoba ta ma prawo, bilet ten nie może być odstąpiony innej osobie. 977r

NOWO-OTWORZONY

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany, Fajansu, Majoliki, oraz własna Malarnia na porcelanie

T. Z. Osińskiego,

142, Marszałkowska 142, w dawnym lokalu po firmie **K. CYBULSKI,**

poleca w wielkim wyborze: **Serwisy** stołowe **z porcelany, fajansu i szkła; Garnitury do umywalni; Stoliki, Tace majolikowe** w oprawie bambusowej; Wyroby **platerowane** z pierwszorzędnych fabryk. 1726

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

Marszałkowska 142. — 142. Marszałkowska 142.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

Podaje do wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Października), o godzinie 12-ej w południe, przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna, na oddauie w antrepryzę dla zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy **Węgla kamiennego** na rok 1894, około 275,000 pudów i **drzewa sosnowego** około 230 sążni kubicznych 3-arszynowych, od ceny kop. 14 za pud węgla i rs. 20 za sążeń drzewa.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, winni w terminie oznaczonym złożyć w Radzie Miejskiej deklaracje, w russkim języku: na zwyczajnym papierze bez poprawek i podskrobań, oddzielnie na każdą z dostaw, z wyszczególnieniem literami i liczbą ceny, po jakiej licytant obowiązuje się wziąść dostawę tych przedmiotów.

Do deklaracji dołączone być mają vadia: na węgiel rs. 3,850, a na drzewo rubli 460.

Warunki licytacyjne i wzór deklaracji, mogą być przejrzane w Biurze Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych. 979r

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**

Sekretarz Rady **Lechowicz.**

ŁAZIENKI AKCYJNE

przy Nowym Zjeździe, wyjątkowo będą **otwarte w Niedzielę** dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b. 1711

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.

nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:

własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.

Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Fabryka Cygar

A. BERGWITZ,

dawniej **K. GLEY & Co.**

w Rydze,

poleca

Cygara i Cygaretki.

Główny zastępca na Warszawę

K. W. HESSE, Nowo-Senatorska Nr 8.

Dostać można we wszystkich większych sklepach tabacznych. 1418

WIELKA WYPRZEDAŻ

Win Koniaków zagranicznych.

Z powodu przeistoczenia sprzedaży specjalnie na wina beczkowe—urządzamy całkowitą wyprzedaż znajdujących się na składzie win butelkowych (węgierskich, francuzkich, hiszpańskich, russkich etc.) i koniaków zagranicznych, po cenach kosztu.—Wyprzedaż odbywa się od 8-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej, w piwnicach naszych, ulica Przejazd Nr 5 (wejście w podwórzu na prawo). 1713 **W. & S. Borucki.**

G. Radke, A. Żelisławski,

Miodowa Nr 1.—Warszawa.

Największy wybór **Biżuterji złotej i brylantowej,** po cenach najprzystępniejszych.

FABRYKA przy MAGAZYNIE.

A. ŻELISŁAWSKI,

Filja. ***43, Krakowskie-Przedmieście 43.*** Filja.

Wielki wybór **Biżuterji złotej, brylantowej i srebrnej,** pięknej, z zastosowaniem do wymagań mody i gustu. 973r

Po cenach bardzo przystępnych.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do wiadomości ogólnej, że:

1) **Profesor Konserwatorjum Johann Helmuth Aleksander Meier,** zamieszkały w Warszawie, syn zmarłych Johanna Nicolaus Friederich i Katarzyny Margeryty Fryderyki urodzonej Schüler—Meier, małżonków ewangelickiego wyznania, ostatnio zamieszkałych w Clausthal i

2) niezamężna Amalia Louisa **Linke,** zamieszkała w mieście Rawitsch, córka zmarłego poczmajstra Fryderyka **Linke,** ostatnio mieszkających w temże mieście Rawitsch i małżonki tegoż Rosiny urodzonej Schlafke, zamieszkałej w m. Rawitsch, zamierzają wejść w związek małżeński.

Ogłoszenia o zapowiedziach winny być zrobione w mieście Rawitsch i jednorazowo w Kurjerze Warszawskim.

Rawitssh w dniu 3 Września 1893 r.

1725 **Urzędnik Stanu Cywilnego**

podp. **Krakau.**

Przełożony Szkoły Męzkiej II kl.

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców, że przyjmuje do klasy I Oddziału 1-go uczniów zaczynających czytać, od lat 7 skończonych. Celem głównym Szkoły jest przygotowanie do klass: wstępnej, I i II Gimnazjów Rządowych.

Marszałkowska 152, róg Erywańskiej.

1729 **A. L. PIGŁOWSKI.**

Majątek Ziemski

do sprzedania zaraz, bez służebności, 500 włók i łąki.—Ziemia pszenna i żytnia, dobra, budynki i inwentarze kompletne.—Dom mieszkalny ładnie urządzony, ogród owocowy i spacerowy nad rzeką, od stacji kolei szosą wiorst 20, od szosy 2 i od cukrowni 2.—Bliższych szczegółów zasięgnąć można A. B., poste-restante Strzegowo, gub. Płocka. 1740

Francuzkiego języka

udziela pani **Stuard,** francuzka. Miasto **Bielitz,** Oesterr— Schlesien, Tempelstrasse 16. 1732

50% Okazja. taniej. 50%

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaftaniki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 1731

Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyzka № 10.

4. Czysta 4.
Magazyn Bławatny
M. Więckowskiego
poleca
NOWOŚCI
JESIENNE
z osobistych zakupów
w Moskwie i Paryżu.
Ceny niskie.
4. Czysta 4.

UMEBLOWANY DOM
w Petersburgu,
STOLARNYJ ZAUŁEK Nr 6,

zamieszkiwany przeważnie przez publiczność polską.— Sześćdziesiąt odrestaurowanych pokojów.—Wynajem miesięczny od 10 do 75 rs., dzienny od 50 kop. do 5 rs.—Obiady domowe, śniadania.—Wanny. 980r

Fabryka
Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka
w Warszawie, ulica Ciepła № 12.

Poleca najnowszy wynalazek **Aparat do dezynfekcji** ubrania; na żądanie przesyłamy opis, franco i gratis. 1695

EDMUND S. NAGANOWSKI i Spółka w Londynie
Generalna Agentura dla Handlu i Przemysłu
— Biuro Komisowe i wywiadowcze —

założone, jako Wydział osobny na Cesarstwo i Królestwo.
Adresować należy:
Messrs. E. S. Naganowski and Co., 12, Fitz-Roy Road, Regents Park, London N. W.

Na każdy list odpowiada się pocztą odwrotną. Wszelkie zamówienia załatwiają się w dzień ich odbioru. Dla sprzedających i kupujących w Anglji, warunki najłatwiejsze i najdogodniejsze. **Klijenci, zwracający się do nas pierwszy raz, winni nadesłać równocześnie z listem 5 rubli sr. na koszta informacyj, korespondencyj i t, d.**

(Spółka ma układ specjalny ze znaną agencją teatralno-koncertową, Messrs. E. Dowling and. Co. dla wprowadzanie przed publiczność artystów i artystek odpowiednich.) 1498

OGŁOSZENIE.
Rada Miejska Dobroczynności Publicznej w Warszawie.

Niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 10 Września r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przed tąż Radą (Senatorska Nr 32), publiczna in plus, przez opieczętowane deklaracje licytacja, na oddanie w czasową dzierżawę na lat 7, mianowicie na czas: od d. 1 (13) Października r. b., do 1 (13) Października 1900 r., dwóch placów w Warszawie pod N-rami: 1130 i 1131, przy rogu ulic: Żelaznej i Nowolipie, do szpitala św. Ducha należących;

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 300 rocznej dzierżawy i tyleż vadium.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są przekonać się na miejscu o granicach rzeczonych placów i o stanie parkanów, któremi place są ogrodzone i w oznaczonym terminie, przed rozpoczęciem licytaeji, przedstawić Radzie Miejskiej deklarację napisaną na zwyczajnym papierze, podług ustanowionej formy, czytelnie, bez kreśleń, poprawek i dołączyć wadjum w gotowiźnie lnb w papierach procentowych, do przyjmowauia na wadja ustanowionych.

Warunki licytacyjne oraz forma deklaracji, mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej każd,odziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

962r

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. Ma do umieszczenia wysoko wykształcone nauczycielki, nauczycieli i bony różnych narodowości. 28115

Akcentem paryzkim udzielam lekcyj, konwersacji francuzkiej u siebie i na mieście, zastać 2—4. Chmielna 14, m. 24. 29392

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 29470

A. **Zakład** froeblowski z ogrodem Marji Słonczyńskiej, ulica Złota 28. Zapis do 2-giej. 28639

A. **Bardzo** tanio, udzielam lekcje, korepetycje, przygotowuję panienki, do gimnazjum zbiorowo u siebie lub na mieście. Wspólna 13, m. 7. 29721

Bonę froeblówkę z Kurlandji, oraz paryżanki polecają: Wasilewski i S-ka, kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 29647

Była gimnazistka szuka lekcyj za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer „Zamiana". 29740

Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej w Łodzi, Zielona 5, rekomenduje nauczycielki, bony polki, francuzki, niemki. 2207r

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Królewska 33. Kursy: gorseciarstwa, krawiecczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włoczkowych, filcowych. 28597

Do wspólnej nauki języków: polskiego, ruskiego, francuzkiego, niemieckiego, poszukuje towarzyszki dla trzynastoletniej panienki. Szkolna 8, m. 17. 29781

Francuzki i niemki są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie. Warecka 3. 29776

Francuzki, belgijki, niemki młode, piękne rekomendacje, Mazowiecka 11, Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 29187

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 28707

Gimnazistka poszukuje lekcyj lub korepetycyj, na dogodnych warunkach. Ul. Hoża 14—11. 29557

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 28060

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 26310

Lekcyj muzyki udziela uczennica Michałowskiego. Żórawia № 21, m. 8, od 10-ej do 4-ej po południu. 29783

Lekcje francuzkiogo potrzebne są na wieczorne godziny. Złota 16, mieszk. 20, lewa strona. 29757

Lekcje francuzkiego i muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-sze piętro. 29266

L. **Tisserant**, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 28696

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 29251

Nauczycielka patentowana szuka lekcyj z obiadem — przygotowuje do gimnazjum. Żórawia 26—9. 29128

Nauczycielka, z wyższym patentem, francuzkim i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer sub S. O. 28453

Nauczycielka gimnazistka, dyplom z matematyki, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych. Przygotowuje do gimnazjum. Podwale 14, m. 5. 28693

Niemka, doświadczona nauczycielka, daje lekcje z konwersacją, tłómaczy. Nowy-Świat 7, m. 29. 28449

Nauczycielka, posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcje gry na fortepianie. Wspólna № 12, m. 3. 29743

Niemka nauczycielka, życzy sobie lekcyj albo konwersacji dawać. Wiadomość w składzie papieru W. Marcinkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej № 117. 29709

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj. Smolna 12, m. 7. 29729

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, muzyką, przedmiotami gimnazjalnomi poszukuje lekcyj. Chłodna 8—7. 29606

Nauczycielka z długoletnią praktyką, znająca gruntownie języki: francuzki i niemiecki, oraz muzykę, poszukuje miejsca na wieś. Złota 41, m. 17. 29345

Nauczycielka, (patent wyższy), udziela lekcyj, przygotowuje do szkół. Oferty dla „Jadwigi" przyjmuje kantor Kurjera. 29369

Nauczycielka robót, z patentem poszukuje lekcyj na pensji. Oferty pod „Roboty" przyjmuje Kurjery. 29357

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym poszukuje lekcyj oraz korepetycyj. Solna 8, m. 14. 29459

Niemka rodowita z patentem, znająca języki russki i polski, udziela lekcyj, konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Godzina." 29424

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 27143

Przygotowuję do czterech klas szkół realnych. Nowowielka 21, m. 10. 29699

Pomieszczenie u b. przełożonej zakładu naukowego, dla panien pragnących uczyć się różnych robót kobiecych. Hoża 13, mieszkania 22. 29671

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, korepetycje, konwersacja, rs. 15 miesięcznie. Złota 24, m. 9. 29790

Student-prawnik poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Erywańska 16—28. 29533

Stancja dla uczniów gimnazjum i szkół prywatnych, opieka macierzyńska i pomoc naukowa. Jerozolimska 84, m. 15. 29537

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, kondycyj lub korepetycyj. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „A. M. 50." 29336

Student poszukuje lekcyj albo korepetycyj, nawet do najwyższych klas. Specjalnie matematyka, niemiecki, francuski. Oferty pod „Lekcja" przyjmuje Kurjer. 29739

Student izraelita, władający niemieckim, poszukuje kondycji lub korepetycji. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Nauka". 29689

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać w mieszkaniu Widok 24, mieszk. 1, pod literami Z. K. S. 29716

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycji na wyjazd. Chmielna 63, mieszk. 6. 29728

Student uniwersytetu, doświadczony długoletnią praktyką, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Łaskawe oferty: ul. Aleksandrja № 25, u szwajcara. 2204r

Szkoła męzka Piglowskiego, Marszałkowska 152, róg Erywańskiej, przyjmuje uczniów przychodnich i na stancję. 29730

Student, doświadczony korepetytor, (język niemiecki w zakresie gimnazjalnym), udziela lekcyj lub korepetycyj, za możliwie umiarkowane wynagrodzenie. Oferty proszę składać u stróża na Smolnej № 25, dla „B. Ż." 2205r

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej Kronenberga, poszukuje korepetycyj lub lekcyj języków nowożytnych, oraz matematyki i rachunkowości handlowej. Niecała 12, mieszkania 35. 29166

Uczeń klasy 8-ej gimnazjum V-go poszukuje korepetycyj. Wspolna 40, m. 16. 29706

Uczeń 5-ej klasy, filolog, russki, poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer pod E. F. 29747

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, rozpoczęły się lekcje rysunków, malarstwa oraz sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. Kierunek objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski. Semestr (półrocze) lekcyj rysunków, z gipsów, z natury i żywych modeli rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 29782

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11. Zajęcia rozpoczęte, zapis dzieci i wychowawczyń codziennie, oprócz świąt i niedziel. 28844

Doniesienia osobiste.

Dla Orphaline list na poczcie.—Dla Różowej list na poczcie. 29748

„**Poważnie** myślący" ma list na poczcie. 2218r

Rolnik lat 30, przystojny, syn obywateli ziemskich z Królestwa, szlachcic, z wyższem wykształceniem, bardzo dobrem wychowaniem, charakteru prawego, łagodnego, energiczny, zajmujący w Cesarstwie posadę zarządzającego, dla braku znajomości pragnie tą drogą poznać w celu matrymonjalnym kobietę do lat 24, bardzo dobrze wychowaną, piękną, muzykalną, łagodnego i wesołego usposobienia, choćby średnio wykształconą. Posag nie wymagalny, byłby jednak pożądanym od 15,000 rs., w celu przeniesienia się i gospoda-

rowania w Królestwie. Łaskawe oferty, lecz tylko serjo, proszę wysyłać dla Jerzego Stefanowicza za okazaniem rubla z roku 1892-go № 729507, gub. charkowska st. Smorodino dr. żel. Ch.-N. w liście rekomendowanym i jeżeli można z ułatwieniem wysyłania odpowiedzi rekomendowanych. 29648

Wdowiec lat 37, z jednem dzieckiem dziewięcioletniem, handlowiec, mający sklep spożywczo-dystrybucyjny, nie mając znajomości, chciałby się ożenić z panną lub wdową do lat 30, z kapitałem do 500 rs., dla powiększenia interesu i wspólnej pracy. Osoby interesowane, na serjo traktujące, mogą zasięgnąć listownie informacyj, Żelazna 28, mieszk. 1, dla A. D. 29565

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Osoba** młoda, z praktyką nauczycielki, z b. dobrą konwersacją francuską, niemiecką, russką oraz muzyką, szuka miejsca na wyjazd do miasta. Bracka 6, m. 10. 29725

Były urzędnik, obecnie emeryt, poszukuje zajęcia kasjera w Warszawie lub w bliskości Warszawy; na żądanie kaucja. Wiadomość Krucza 37, pralnia „Czesławy." 29735

Bony różnych narodowości, z dobremi świadectwami, do ulokowania. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 28972

Buchalter-korespondent z 14-letnią praktyką, znający polski, niemiecki i francuski, z najlepszemi referencjami i świadectwami, poszukuje posady. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „M. A. 80." 29410

Bona, rodowita niemka, pragnie przyjąć miejsce z szyciem lub gospodarstwem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Bona M. H." 29431

Izraelitka młoda, energiczna, sumienna, posiadająca chlubne świadectwo z ukończenia wyższej pensji, poszuknje miejsca kasjerki, guwernantki lub innego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Judyty." 29789

Małżeństwo bezdzietne poszukuje zatrudnienia za mieszkanie. Wiadomość: ulica Nowolipie № 14, w sklepie z pieczywem. 29745

Młoda, wykształcona osoba poszukuje zajęcia jako lektorka na kilka godzin dziennie, podjęłaby się również przepisywania. Wiadomość: Freta 45, mieszk. 14, od 1—5-ej. 29466

Mówiąca po niemiecku poszukuje obowiązku za gospodynię domu u państwa wiekowych, w mieście. Oferty upraszam składać u szwajcara w hotelu Paryskim. 29359

Młody handlowiec, posiadający dobre referencje, mogący złożyć kaucję lub dać poręczenie, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta lub magazyniera. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kaucja." 29389

Młoda panna, przyjemnej powierzchowności, bardzo ładnie pisząca, sierota, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub t. p. Rekomendacja osób poważnych lub kaucja może być przedstawiona. Posiada kwalifikacje w branży lampiarsko-blacharskiej i galanteryjnej. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 48, m. 6, od 11 do 2-ej. 29408

Młoda osoba, władająca językami, życzy miejsca lektorki lub do zajęcia się domem w Warszawie. Ulica Chmielna 25, u Dobieckiej. 29785

Mularz, zdolny, wykwalifikowany w robotach mularskich, zduńskich i malarskich, poszukuje miejsca w Warszawie lub też na prowincji.—Oferty dla bliższego porozumienia się, proszę przysyłać: Nowolipie № 51, mieszkania 41. 29040

Młoda angielka, muzykalna, z językiem francuskim, poszukuje miejsca jako towarzyszka do osoby starszej lub młodej panny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Veu." 29736

Młoda, inteligentna niemka poszukuje miejsca za bonę, zaraz. Wiadomość w kawiarni, ulica Świętokrzyzka № 3. 29711

Niemka ze świadectwami, z russkim i polskim, umiejąca szyć, szuka miejsca za bonę albo do zarządu domem w Warszawie albo na wyjazd. Oferty proszę: Łódź, Piotrkowska № 596, dla A. T. 29690

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca za gospodynię. Adres: Piwna № 21, m. 10, pod literami W. M. 2220r

Osoba uzdolniona w malowaniu pragnie mieć zajęcie w pracowni artystyczno-malarskiej lub w składzie porcelany. Oferty dla W. P. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 29473

Osoba inteligentna (z Drezna) z doskonałym niemieckim i francuskim, poszukuje miejsca towarzyszki, opieki nad dziećmi lub innego odpowiedniego zajęcia. Ulica Śliska № 23, u rządcy domu. 29370

Prowadzący meldunki poszukuje mieszkania przy obowiązkach rządcy, dopłacając.—Ogrodowa 20. 29309

Panna znająca krój i szycie poszukuje miejsca jako bona do dzieci. Wymagania skromne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Z. K. 25." 29695

Rolnik młody, zdolny, poszukuje posady w jednym z większych majątków. Adres: lit. F. F. poste-restante Tarczyn. 29726

Uczeń z 3-letnią praktyką i z dobrem świadectwem poszukuje miejsca w składzie aptecznym. Oferty łaskawe proszę nadsyłać: Biuro ogłoszeń, ulica Wierzbowa № 8, dla „W. K." 29777

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z metodą froeblowską potrzebna od 1-go października. Wiadomość: Bielańska 4, m. 14, między 12—1-ą. 29746

Bufetowa inteligentna, przyjemnej powierzchowności, z dobrą rekomendacją i językiem russkim, potrzebna do bufetu klasy I-ej na kolej nadwiślańską w Warszawie. 29727

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, Długa № 12, potrzebne są panny kompletnie uzdolnione i podręczne. 28447

Do okryć potrzebne są panny zdatne. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 3. 29763

Francuzki i niemki z dobremi rekomendacjami potrzebuje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 29767

Introligator potrzebny jest zaraz. „Rundo", Marszałkowska 123. 29764

Kuśnierka zdolna zaraz otrzyma korzystne zajęcie u kuśnierza, Leszno № 9. 29799

Kantorzysta mówiący po niemiecku, korespondujący doskonale po polsku i russku (znający stenografję mają pierwszeństwo), znajdzie zaraz posadę u inżeniera Olafa Terp, Aleja Róż № 3. 29522

Ludzie zdolni, fachowi, mogą znaleźć zajęcie zaraz w fabryce kapeluszy filcowych damskich, Miodowa 3, mieszkania 40. 29691

Młodsza i kucharka-gospodyni potrzebne na wieś w każdym czasie. Wiejska 3, u stróża. 29712

Monterzy i ślusarze potrzebni do Łodzi, z dobremi świadectwami, na stałą robotę do zakładania rur. Wiadomość: Warszawa, Jerozolimska № 43, mieszk. 8, w niedzielę i poniedziałek d. 10 i 11, od godziny 10 do 1-ej i u stróża. 2216r

Niańka porządna, z b. dobremi rekomendacjami, potrzebna zaraz na wieś. Zgłaszać się: Rymarska № 8, mieszkania 4, od 8—10-ej zrana. 29704

Potrzebni chłopcy od lat 12 i wyżej i do fabryki powroźniczej. Praga, Brukowa 34.—Życie i sprawunek majstra. 29471

Potrzebna jest maszynistka do bielizny, panna do znaczenia oraz uczeń do handlu wódczanego. Krucza 49, m. 7. 29393

Potrzebne są staniczarki i spódniczarki.—Chmielna 28. 29437

Potrzebna młoda francuzka do konwersacji za obiady i 5 rs. miesięcznie; od 3 do 7-ej po południu. Warecka 7, mieszkania 11. 29495

Potrzebni są czeladzie tapicerscy. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 29488

Poszukuje się doświadczonej korespondentki, rodowitej francuzki, na dwie godziny dziennie. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Francuzka korespondentka." 29509

Poszukuje się bufetowej do restauracji.—Podwale № 29. 29361

Potrzebni są zdolni czeladnicy ślusarcy oraz terminatorzy. Trębacka № 13. 29795

Potrzebny uczeń do tapicera. Marszałkowska 135. 29700

Potrzebne są podręczne do pracowni sukien oraz dziewczynka do nauki. Muranowska 44, m. 2. 29788

Potrzebna jest gospodyni w starszym wieku, z bardzo dobremi świadectwami i umiejąca dobrze gotować, do trojga osób. Solec № 48, do właściciela domu. (Może być niemka). 29320

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska 10, mieszkania 11. 29329

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i okryć. Marszałkowska 132, Brandol. 29255

Potrzebne są staniczarki, spódniczarki i podręczne do pracowni Aleksandry. Twarda № 22. 29505

Potrzebne panny do kwiatów na wyjazd do Łodzi, zaraz! Wiadomość: Bielańska 24, w fabryce liści sztucznych Staszkiewicza. 29338

Panna z pierwszorzędnego magazynu mód do jednego z większych magazynów w Łodzi potrzebna zaraz na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w fabryce kapeluszy Weller et Comp., Tłomackie 9. 29358

Panna zupełnie zdatna potrzebna. Pracownia sukien Malinowskiej, Widok 14. 29334

Praktykant potrzebny do sklepu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 29639

Potrzebna zdolna podręczna do spódnic, do nauki. Sienna 25. 29543

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do krawiecczyzny. Nowy-Świat № 66, mieszkania 21. 22527

Potrzebni są uczniowie dobrego prowadzenia się do fabryki wyrobów srebrnych, w wieku od lat 15. Pogorzelski, ul. Bielańska № 597 (17). 29759

Potrzebna panna uzdolniona w kroju i szyciu ubranek dziecinnych oraz podręczne do magazynu A. Pawlik, Trębacka. 29778

Potrzebna jest maszynistka do bielizny męskiej za dobrem wynagrodzeniem. Pensja od 15 do 20 rubli, także podręczne i uczennice. Karmelicka 4, m. 9. 29801

Potrzebna osoba inteligentna do towarzystwa pani zaraz, na wieś, na zimowe miesiące, za całkowite przyzwoite utrzymanie.—Zgłaszać się: Rymarska 8, m. 4, od godziny 8—10-ej zrana. 29705

Potrzebny jest czeladnik galanteryjno-introligatorski. Nowosenatorska № 5, S. Malicki. 29692

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Drewniana 14, m. 7. 29687

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Marjańska № 10, mieszkania 7. 29686

Potrzebna jest panna do staników, zaraz.—Freta № 9, m. 5. 29684

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska 135 — 11, Chełmicka. 29742

Potrzebna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Waliców 32, m. 22. 29744

Potrzebne są zaraz panny do dziurek. Ulica Chmielna 35, mieszkania 29. 29766

Potrzebne panny do krawiecczyzny, zdolne. Marszałkowska № 97, mieszk. 13. 2217r

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy. Nowy-Świat 28. 29796

Staniczarka potrzebna zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 29442

Ucznia z prowincji potrzebuje handel winno-kolonjalny. Ulica Marszałkowska 86, Wiland. 29570

Uczeń potrzebny do zakładu zegarmistrzowskiego J. Drozdowskiego, Nowo-Miodowa № 2. 29688

Uczniowie, którzy znają początki bronzownictwa, mogą być przyjęci do zakładu bronzowniczo-cyzelersko-tokarskiego na przychodnich, gdzie będą płatni tygodniowo. Także mogą być przyjęci na mieszkanie i życie (za tych żądane jest wynagrodzenie). Nowolipie № 8, m. 7. 29432

Uczeń obeznany z handlem papieru, z dobremi rekomendacjami, potrzebny jest na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą złożyć oferty pod literami „C. 8" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 29065

Kupno i sprzedaż.

A) **Magazyn** pościelowy J. F. Węglińskiego, Nowy-Świat 62, poleca po cenach niskich:

A) **Burki** damskie sławuckie, Kołdry sławuckie, Białostockie, pluszowe, bajowe i wojłokowe.

A) **Kołdry** watowe w różnych gatunkach od 6 do 25 rs.

A) **Kapy** pluszowe, rypsowe i pikowe w różnych kolorach, deseniach i gatunkach.

A) **Materace** sprężynowe, włosiane, waldharowe, z wełny drzewnej (zdrowia) i sienniki pikowane.

A) **Łóżka** i kołyski oraz wszelkie obstalunki w zakresie pościelowym przyjmują się. 29802

A) **Sprzedaż** mleka z Bielawy, Aleja Jerozolimska 78. Mleko 10 kop., śmietanka 20. Odnoszenie do domów. — Handlującym rabat. 29468

A) **Maszyny** do pisania systemu „Caligraph" poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2026r

A) **Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy. kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki, Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 29794

A) **Meble**, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

Beczki próżne dębowe, kilkadziesiąt sztuk różnych wymiarów, po bardzo wysokich gatunkach koniaków i win zagranicznych, do sprzedania. Wiadomość w kantorze składu koniaków firmy Bisquit, Dubouché et C-o., Aleje Jerozolimskie № 47, róg Marszałkowskiej. 29429

Beczki po winie, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Dobra № 42, u gospodarza. 29430

Chcę kupić bryczkę małą, bez koziołka, nową lub mało używaną, na resorach. Oferty nadsyłać: Zielna 16, Piastuszkiewicz. 29733

Czystej rasy pudel młody do sprzedania.—Kiosk, Krucza róg Żórawiej. 29553

Do sprzedania garnitur mebli, szkatułka grająca. Świętokrzyzka 9, mieszk. 5. 29644

Do sprzedania stół dębowy, 12 krzeseł stołowych dębowych. Krucza 40, mieszkania 19. 29710

Do sprzedania dwa mundurki mało używane dla uczniów gimnazjum realnego lat 13 i 15 oraz duży ładny figus. Twarda 14, mieszkania 40. 29519

Do sprzedania żelaza do kwiatów. Stare-Miasto № 2, mieszkania 15. 29422

Do sprzedania bardzo tanio różne meble.—Krucza 31, m. 17. 2206r

Dogi szczeniaki ładne do sprzedania. Bednarska 8, m. 32. 29455

Dla pp. białoskórników. Jagody bzu dzikiego do sprzedania. Ciepła 6. 29396

Fortepiany dwa za 50 i 175. Pańska 23, mieszkania 1. 29388

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony używane z fordeklami i bez takowych, do wsi, perelotkę na gumach, amerykan i bryczkę. 29029

Fortepian tanio do sprzedania. Szczygla 3 m. 18. 29787

Fortepian Hofera, głos silny, do sprzedania. Wierzbowa 6, mieszkania 58. 29718

Garnitur czarny, elegancki, dobrze wykończony, z powodu zbiegu okoliczności sprzedaję. Śliska 14—3. 29174

Garnitur czarny rs. 80, garnitur kryty mało używany 38, otomana piękna rs. 18. Widok 22—24. 28993

Garnitur czarny, pokryty jedwabnym adamaszkiem, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6-iu krzeseł i stołu, wraz z pokrowcami do sprzedania. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 15. 29049

Garnitur mebli rzeźbiony do salonu, wyborowej roboty i otomana urzędowa. Marszałkowska 115—10. 29489

Garnitur mebli orzechowy (masiw), wełną kryty, rs. 100 oraz kredens orzechowy rs. 15. Bracka 20, mieszkania 2. 29439

Garnitury salonowe czarne, orzechowe, garnitury gabinetowe, buduarowe, otomany, stołowe pokoje, tanio. Warszawskie Biuro Komisowe i ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, 1-sze piętro. 29780

Garnitur mebli ze stołem, roboty Ortweina, nowy, żółtą w kolorowe kwiaty materją kryty oraz lustro duże z marmurową konsolą do sprzedania. Nowozielna 51, mieszk. 10, od 12 do 4-ej. 29576

Garniturek mebli do sprzedania b. tanio.—Dwa pokoje frontowe w środku Krakowskiego-Przedmieścia do wynajęcia od kwartału. W składzie herbaty Ratyńskiego, Trębacka 4. 29769

Jest do sprzedania płaszcz i palto studenckie. Łucka 22, m. 19. 29752

Jest do sprzedania wanna z piecem, kranami i prysznicem. Oferty składać: Krakowskie-Przedmieście 11, u stróża Romana. 29724

Jest do sprzedania faeton, bryczka, wolant.—Nowy- Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 29066

Kasy ogniotrwałe solidnej roboty, ceny niskie, poleca fabryka Matyskiewicza, Chłodna 40, Warszawa. 28329

Kupię bronzy, lichtarze, kałamarze, okucia mebli. Oferty przyjmuje Kurjer „Bronzy." 29242

Meble eleganckie tanio! Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 28891

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 29383

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 29770

Magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka № 8, poleca ogromny wybór bielizny męzkiej i damskiej. 29685

Meble. Umeblowanie z 4-ch pokojów, bardzo mało używane, tanio do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 29737

Meble i lustro tremo do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 95, mieszk. 34 lub 23. 29734

Meblowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej!—Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Myszy oryginalne amerykańskie, czarne z białem, zwane „tancerki", do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 28, m. 24. 29356

Minerały, dwie kolekcje, dla zakładów naukowych, z gablotkami, tanio sprzedam na wypłatę po 2 rs. miesięcznie. Elektoralna 47, Olszewski. 29322

Meble salonowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 28234

Owoce wyborowe taniej jak na straganach. Chmielna 13, m. 11. 29683

Parowa maszyna 12-konna do sprzedania.—Wspólna 23, mieszkania 3. 29183

Pianino paryskie fabryki Pleyela do sprzedania. Chłodna № 2, m. 6. 29152

Poszukuje się zbytu na mleko niezbierane ze wsi, od 10 do 15 garncy dziennie. Ciepła 6. 29397

Pianino paryskie Pleyela do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 29773

Pies gończy, ogar czystej rasy, dwuletni, bardzo dobry, do sprzedania za rs. 25. Stacja Pilawa, Gościmski. 29534

Pianina i fortepiany nowe i używane z gwarancją są do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 29703

Rysak angielski 5-letni, złocistej maści, do sprzedania. Jerozolimska 9. Wiadomość u Czygaczkowa. 29413

Są do sprzedania meble starożytne, biurko, a także fortepian z angielską mechaniką. Nowogrodzka 25, m. 3. 28619

Sprzedam palto letnie, zimowe, mundur uczniowi filologowi wzrostu dobrego. Złota 51—5. 29368

Skrzypce stare, wartościowe, do sprzedania. Złota 55, mieszkania № 38. 29713

Wózek dziecinny sprzedam, nowy kosztował rs. 30, za 20, Dzielna 59, m. 4. 29353

W Ćmielowie fabryka Borownia poleca gla zury kaflowe i majolikowe. 28458

W lombardzie przy ulicy Podwale № 29 jest do sprzedania garnitur mebli machoniowy starego fasonu wyścielany samym włosem i kilka obrazów olejno malowanych ręcznej roboty, w pozłacanych ramach. Wszystko nabyć można bardzo tanio. Lombard przyjmuje na zastaw meble, fortepiany oraz wszelkie inne ruchomości. 29053

Wózek (fotel) nowy, elegancki, na gumowych kołach, dla chorego dziecka i kołyska żelazna do sprzedania. Żórawia 23, mieszkania 2. 29193

Z powodu wyjazdu sprzedaje się rzeczy: meble orzechowe prawie nowe, pokryte jedwabnym niebieskim adamaszkiem, tremo dębowe, stolik orzechowy do kart, kredens orzechowy, stół jadalny dębowy, dwa małe stoliki okrągłe, stół przed kanapę orzechowy, szafa orzechowa, kanapa i dwa foteliki, komoda.—Żórawia № 23, m. 33. 29779

2 maszyny Singera, Whelera do sprzedania. Pańska 60, mieszkania 30. 29731

Interesa handl. i majątk.

A) Sumy małe i większe umieszcza na dobre hypoteki Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od godziny 6—7-ej. 28829

A) Sumy hypoteczne, wszelkie należności nabywa, sukcesje windykuje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od godziny 6-ej do 7-ej. 28829

Do sprzedania dwa sklepy z mąką, legumi nami i t. d. Wiadomość: ulica Marszałkowska 82. 29574

Drzewo z kilku cięć, w bliskości stacji kolei warsz.-wied. Koluszki, do sprzedania u pełnomocnika majoratu Stanisława Gumińskiego w Radomiu, ulica Lubelska, dom Zaleskiego. 29407

Do sprzedania sklep wiktuałów egzystujący lat szesnaście. Ulica Nowokarmelicka № 18. 29371

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokcie, do sprzedania. Czerniakowska 4. 28752

Do odstąpienia skład węgli z długoletnią firmą, gospodami, częścią inwentarza, na obszernym placu. Kiosk, Aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej. 29039

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska № 7, za rogatką Jerozolimską. 28484

Dom w dzierżawę wezmę. Leszno 44, m. 7 E. Perl. 29350

Folwark niewielki pod miastem, dobrze zagospodarowany, z ładną rezydencją, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami, łąkami i całą krestencją dobrze zebraną, z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela, gubernja warszawska, przez Mogielnicę w Miechowicach. 29045

Interes handlowy bardzo korzystny, 18 lat egzystujący, ze stałą wyrobioną klijentelą, z powodu podeszłego wieku do sprzedania zaraz. Kapitał potrzebny około 7,000 rs. Zamienię na sumę lokowaną na nieruchomości miejskiej. Chłodna 33, u stróża, do godz. 12-ej w południe, oprócz niedziel i świąt. 29761

Jest do sprzedania duża posesja z ogrodem. Wiadomość: ul. Smocza № 37. 29462

Jest do sprzedania sklep spożywczy dobrze procentujący z powodu wyjazdu. Wilcza № 24. 29106

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Franciszkańska 9. 29417

Magle do sprzedania. Róg Marszałkowskiej i Mokotowskiej № 12. 29446

Osoba inteligentna, któraby pożyczyła 150 rubli na rok, otrzyma w procencie mieszkanie wygodne. Oferty poste-restante „Mieszkanie." 29480

Potrzebny jest administrator do majątku włók 50, z kapitałem 7—8,000 rs. Wiadomość: Nowomiejska № 15, mieszk. 11. 29760

Rs. 5,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie Kr. M. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „J. K. 131." 29793

Restauracja do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Chmielna № 21, mieszk. 11, do 10-ej zrana i od 5—7-ej wieczór. 29501

Rs. 1,000 potrzeba na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: właściciel domu, Piekarska 10. 29342

Szynk na rogu czterech ulic do odstąpienia z powodu zmiany okoliczności. Oferty proszę składać: W. Siarkowski, Bendzin. 29117

Sklep spożywczy sprzedam zaraz. Mokotowska 19, przy Marszałkowskiej. 29741

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne, oddam za rs. 120. Komorne miesięcznie 12 rubli. Pańska 57. 29512

Sklep wiktuałów do sprzedania, dwa okna frontowe. Wiadomość: Marszałkowska № 94, dystrybucja L. Szulc. 29461

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Leszno № 95. 29490

Sklep spożywczy, dający pewne utrzymanie, do sprzedania. Chmielna 50. 29485

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, jest do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu wyjazdu. Widok № 16. 29676

Sklep spożywczy z galanterją i dystrybucją, w dobrym punkcie, jest do sprzedania.—Wiadomość: Wąski Dunaj № 20, mieszkania 6. 29714

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z całem urządzeniem, zaraz; mieszkanie niedrogie i wygodne, ze zlewem i wodociągiem. Ulica Żelazna № 50. 29693

Wspólnik z kapitałem rs. 500 potrzebny zaraz do interesu rzeźniczego, z braku administracji nad dwoma interesami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wspólnik 500." 29433

Z kapitałem 10 tysięcy rubli poszukuję kupna apteki lub też dzierżawy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Prowizora S." 29027

Z powodu objęcia spadku po rodzicach i wyjazdu na wieś sprzedam lub wydzierżawię restaurację. Żelazna 95, w restauracji. Tamże fortepian do sprzedania za 30 rubli. 29758

Z powodu że mieszkam za granicą, chcę sprzedać dom, Rycerska № 4, pod dogodnemi warunkami, za 9,000 rs. Dochodu brutto przeszło 1,300, gotówki potrzeba 3—4,000 rs. Bliższa wiadomość: Wierzbowa № 1, mieszkania 14. 29681

30,000 i 20,000 rubli jest do wypożyczenia na pierwsze po Towarzystwie numery nieruchomości warszawskich. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Kapucyńska 13. 29536

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

Adres. Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro. Żórawia 23, m. 2. 29194

Bednarska 24, od października lokale: cztery—dwa pokoje ciepłe, słoneczne. 29253

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, piwnica i góra, świeżo odrestaurowane. Włodzimierska № 13. 29300

Dla kształcącej się—dobrze wychowanej panienki jest pomieszczenie. Nowy-Świat 52, mieszkania 11. 29381

Dla kształcącej się panienki pomieszczenie—fortepian, francuzki język. Wspólna 23, mieszkania 8, od 2 do 5-ej. 29412

Dla uczennic inst. muzycznego mieszkanie, życie fortepian, konwersacja francuzka. Warecka 15—5. 29046

Do wynajęcia elegancki pokój umeblowany, usługa, parter, front. Wspólna 44. 29708

Erywańska № 16. Do wynajęcia bardzo duży pokój, z samewarem, usługą, meblami lub bez, stróż wskaże. Na żądanie może być całkowite utrzymanie. 29732

Jest pomieszczenie dla chłopczyka uczęszczającego do zakładu naukowego. Korepetycje w miejscu. Nowogrodzka 32, m. 1. 29380

Lokal fabryczny, z parą, jest do najęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno № 90. 28708

Lokale wszelkie wynajmuje oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego Wasilewski s-ka, Nowosenatorska 6. 28974

Mieszkanie pięknie, umeblowane ze sprzętami domowemi, 5 pokojów, kuchnia, śpiżarka, piwnica i wszelkie wygody do wynajęcia na rok od każdego czasu. Hortensja 1, m. 1, stroż wskaże. 29134

Przyjmę ucznia na stancję, na dogodnych warunkach, konwersacja francuzka i niemiecka. Wiadomość w sklepie Jodłowskiego, Marszałkowska № 137. 29344

Pomieszczenie dla jednej lub dwu panienek; fortepian, konwersacja francuzka i niemiecka. Cena przystępna. Nowolipie № 14, m. 4. 29153

Pokój duży, do wynajęcia od 1 października, wejście oddzielne. Mylna 9, m. 5. trzeci dom od ulicy Przejazd. 29677

Poszukuję taniej stancji. Wiadomość: Nowo-Zielna 51, m. 1. 29679

Pokój umeblowany, z balkonem i osobnem wejściem do wynajęcia. Marszałkowska 116—5. 29694

Pomieszczenie dla panienki, u byłej nauczycielki, konwersacja francuzka, fortepian. Warunki przystępne. Złota 55, m. 53. 29697

Pokój z przedpokojem odstąpię zaraz dla mężczyzny z wszelkiemi wygodami za rs. 12 miesięcznie. Nowy-Świat 52, mieszkania 15. 29765

Pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem dla panienek, przy osobie starszej, inteligentnej z wyższego towarzystwa. Konwersacja ciągła w językach obcych, fortepian, opieka jaknajtroskliwsza. Wiadomość Nowogrodzka 37, m. 6. 29775

Potrzebne 2 lub 3 pokoje frontowe z kuchnią, w okolicach Chmielnej. Wiadomość Chmielna 48, m. 15. 29784

Pokoju z oddzielnem wejściem, z przedpokojem, z wodociągiem i zlewem i usługą—przy inteligentnej, niemieckiej rodzinie poszukuje młody człowiek od 1 października. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Oddzielne wejście." 29597

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 29637

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 28800

Salon, gabinet z meblami lub bez, zaraz do odnajęcia. Krucza 16, mieszkania 5, front. 29791

Stancja dla panien. Konwersacja francuska, niemiecka, opieka troskliwa. 20 rs. miesięcznie. W tymże domu pensja. Nowy-Świat 8, m. 19. 29750

Salon, pokój i przedpokój, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz. Warecka 15, m. 4. 28877

Wynajmę pokoj z meblami, samowarem i usługą, na dole, oddzielne wejście. Hoża № 54, m. 8. 29698

Ważne dla rodziców i opiekunów. Przyjmuję panienki uczące się na mieszkanie, z całem utrzymaniem, fortepian, opieka zapewniona Bracka 9, m. 6, od 12-ej do 4-ej. 29622

Zaraz salon z balkonem, od frontu, z meblami, usługą i utrzymaniem lub bez. Krucza № 15, m. 8. 29722

Z powodu wyjazdu zaraz do najęcia 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wygódką, śpiżarką i wodociągiem, na dole, za rs. 400 rocznie, przy rogu Chmielnej i Sosnowej № 1/1549—M. 29237

4 i 2 pokoje z kuchniami przedpokojami etc. na 3-m piętrze, do wynajęcia zaraz, w domu skanalizowanym. Krucza 13. 28203

6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka etc., 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 28204

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 26505

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 29775

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 29421

A. Czytelnia I-sza „Nowości". 12,000 tomów dzieł naukowych, beletrystycznych i dziecinnych. Cena abonamentowa od 5-iu kop. Nowy-Świat 21, na dole. 29 51

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

A) Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone. Warunki zależne od umowy. Od godziny wpół do drugiej do piątej. Marszałkowska 123, m. 9, 1-sze piętro. 29702

Bezpłatnie. Broszurki niezbędne każdemu budującemu. — „Exsiccator", dostać tylko Marszałkowska 111. 29142

Cenniki, cyrkularze, ogłoszenia uliczne, po cenach nizkich, wykonywa drukarnia G. Płatek. Świętojerska 22, drugie podwórko. 27167

Czytelnia złożona z dzieł polskich, francuskich, niemieckich i rosyjskich, stale zaopatrywana w nowości. Aleja Jerozolimska № 27. 2219r

Damskie okrycia, amazonki, ogólne fasony wykonywa, robota artystyczna, ukształca niekształtne figury, krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104, m. 19.—„Juliusz." 29772

Jadąc z Kutna do Rogowa lub w Kutnie zgubiono pasport austrjacki i wid russki. Łaskawy znalazca raczy je odesłać do Rogowa do dóbr p. Wilskiego. 29749

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28. 29797

M-me Lucie przeprowadziła się na ulicę Chmielną № 21. Czesze panie u siebie i na mieście. 29774

Nagrody rs. 50! za odprowadzenie psa, cetra czarnego, do biura warsz. tow. ubezpieczeń, Krak.-Przedm. № 7. Kudelski. 29634

Obiady dla pań. Marszałkowska 86, mieszkania 11. 29643

Obiady zdrowe, smacznie przyrządzone wydaję na-miasto. Zgoda № 5, wiadomość u stróża. 29335

Obiady na maśle. Zgoda № 5, mieszkania № 10. 29022

Przepisy na wyrób i udoskonalenia różnych artykułów. Analizy. Pracownia chemiczna Praussa. Smolna 10. 28678

Pracownia okryć wierzchów do futer amazonek i sukien Franciszka Diubas-Stankiewicza przeniesiona z Niecałej 5, na Trębacką 13, trzeci dom od Wierzbowej. 29786

Przyjmuję do roboty mundurki dla pensjonarek od 2 rs. Nowy-Świat 27, mieszkania 7. 29613

Suknie i okrycia damskie, wykończa szybko pracownia L. Bronikowskiej. Świętokrzyzka № 15. 28797

Specjalna pracownia sukien i okryć damskich i dziecinnych. Przyjmuje suknie do roboty po rs. 2, które wykończa podług żurnali paryskich. Chmielna № domu 72, m. 10, parter. 29630

Wierzbowa 5, m. 12. Pracownia Marji Ehrenkreutz, suknie i okrycia wykończa podług najświeższych modeli w ciągu dni trzech. Potrzebna dziewczynka do nauki szycia. 29313

Ważne dla Dam! Przyjmuję suknie od 4 rubli z dodatkami, wykończam akuratnie, podług najnowszej mody. Leszno 27, mieszk. 21, wprost bramy. 29800

W portmonetce zgubiono onegdaj kupon № 00199 30-rublowy, 6 rubli, 2 pierścionki złote, kwity. Znalazca raczy oddać Pieczyńskiej, Oboźna 2. Nagrody rs. 10. 29680

Zginął zegarek damski z niebieską emalją, na jednej stronie wyrobiony kwiatek z brylantów. Znalazca zechce oddać na ulicę Nalewki 23, mieszk. 33, za nagrodą rs. 10. 29701

Zgubiono zegarek damski bez koperty, z dewizką złotą, idąc ulicami: Żelazną Bramą, Graniczną, Zielną, Marszałkowską, Nowogrodzką. Znalazca raczy oddać na ulicę Nowogrodzką № 27, mieszkania 16, za nagrodą. 29715

Zaginął mopsik młody, uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie za nagrodą. Ulica Kotzebue № 4. 29753

10 Krakowskie Przedmieście, wprost św. Krzyża. Najtaniej sprzedaje trumny metalowe i drewniane. Zakładom pogrzebowym odstępuje procent. Fabryka Karola Pühl.

10 Krakowskie Przedmieście, wprost św. Krzyża. Kapelusze żałobne po rs. 2, zniszczone odświeża się. Suknie i przybory żałobne najtaniej. Magazyn żałobny „Izabelli." 29467

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od rub. 2.75, umywalnie z garniturami emaljowanemi od 5.50.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire" poleca tanio Gustaw Wisnowski. 27900

150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Berlińska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych oraz fasonów grolinowych, sprzedaje i fasonuje wszelkie kapelusze. Ceny nizkie, fabryczne. 150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. 26541

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Августа (8 Сентября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).